Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 33 (1095) ROK V | WARSZAWA — NIEDZIELA 3 LUTEGO 1952 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr

Metalowcy Magnitogorska odpowiadają na depeszę J. Stalina nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

(f) MOSKWA (PAP). — Z ogromnym entuzjazmem i radością powitała załoga gigantycznego kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku depeszę gratulacyjną od Józefa Stalina nadesłaną z okazji 20-lecia istnienia zakładów.

W mieście odbył się wielki wiec, na którym odczytano tekst depeszy Stalina. W godzinach wieczornych odbyła się w Magnitogorsku uroczysta akademia. Na akademii przemawiał wicepremier rządu radzieckiego, minister hutnictwa żelaza ZSRR — Iwan Tewosjan, który przekazał bohaterskiej załodze kombinatu serdeczne pozdrowienia od pracowników radzieckiego przemysłu metalurgicznego.

Cała prasa radziecka opublikowała list załogi Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego do Józefa Stalina. Autorzy listu zobowiązują się m.in. wykonać przedterminowo plan produkcyjny na rok 1952 i wytopić ponad plan 60 tys. ton surówki oraz 55 tys. ton stali i wyprodukować dodatkowo — 25 tys. ton walcówki oraz 30 tys. ton koksu.

Strajk powszechny w Tunisie trwa

Wzmaga się krwawy terror kolonizatorów francuskich

(f) PARYŻ (PAP). — W dniu 1 lutego zastrajkowały masy pracujące całego Tunisu na znak protestu przeciwko reżimowi kolonialnemu i przeciwko akcji terrorystycznej francuskich wojsk i policji.

Przerwali pracę robotnicy wszystkich przedsiębiorstw, ustał ruch pojazdów w miastach. Do strajku przyłączyli się kupcy tuniscy zamykając wszędzie sklepy. Uległ też zahamowaniu ruch kolejowy.

„Humanite" stwierdza, że strajk powszechny w Tunisie został proklamowany przez obie tamtejsze centrale związkowe, przez partię „Neo-Destour", partię komunistyczną, związek rolników tuniskich oraz tuniski związek rzemieślników. Wszystkie te organizacje ogłosiły wspólną odezwę, w której wysuwają żądanie niepodległości Tunisu.

Według informacji dzienników paryskich, wojska francuskie kontynuowały ostatnio ekspedycje karne przeciwko ludności Tunisu. Policja burzyła i paliła domy patriotów tuniskich i dokonywała licznych aresztowań. W niektórych miejscowościach policja atakowała znów demonstrantów. Są ranni, wśród nich — kobiety. „Operacje" wojsk francuskich na półwyspie Cap Bon trwały cztery dni. O rozmiarach ruchu oporu przeciwko kolonizatorom świadczy m. in. fakt, że straty spowodowane uszkodzeniem różnych odcinków linii kolejowej obliczane są urzędowo na 300 milionów franków.

Bestialstwa hitlerowców z Legii Cudzoziemskiej

Korespondent agencji amerykańskiej Associated Press donosi o przebiegu „operacji" wojska i policji we wsi tuniskiej Tazerka. W „operacjach" tych uczestniczył trzeci batalion skoczków spadochronowych Legii Cudzoziemskiej który składa się w 80 procentach z Niemców z b. armii hitlerowskiej Rommla.

Legioniści odznaczali się szczególnym bestialstwem. Strzelali oni na oślep z karabinów maszynowych, mordowali ludzi bagnetami, gwałcili kobiety i dokonywali grabieży. Wieś Tazerka została doszczętnie splądrowana.

Rząd angielski popiera faszystowskich spiskowców przeciw Węgierskiej Republice Ludowej

Nota rządu węgierskiego do rządu W. Brytanii

(a) BUDAPESZT (PAP). 31 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wręczyło posłowi Wielkiej Brytanii w Budapeszcie notę następującej treści:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dowiedział się, że w okresie od 21 do 25 stycznia br odbyła się w Londynie konferencja t.zw sekcji krajów Europy Środkowej i Wschodniej „Ruchu Europejskiego", w której wzięli m. in. udział podżegacze wojenni i faszyści zbiegli z Węgier i innych krajów demokracji ludowej.

Na konferencji tej omawiano — w istocie rzeczy — sprawę obalenia legalnych rządów i istniejącego w krajach wschodnioeuropejskich ustroju ludowodemokratycznego, oraz sprawę przywrócenia w tych krajach w tym także na Węgrzech dawnego ustroju opartego na wyzysku.

Rząd węgierski dowiedział się ze zdumieniem, że na publicznym posiedzeniu tej konferencji obecny był i wygłosił przemówienie oficjalny przedstawiciel rządu angielskiego Harold Mac Millan, minister budownictwa mieszkaniowego i samorządu terytorialnego, który przekazał uczestnikom konferencji pozdrowienia rządu angielskiego i życzenia ministra spraw zagranicznych Anthony Edena.

Rząd Wielkiej Brytanii, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z rządem węgierskim, był więc oficjalnie reprezentowany na konferencji zbrodniczych elementów, planujących obalenie legalnego ustroju Węgierskiej Republiki Ludowej. Tym samym rząd angielski poparł jawnie te zbrodnicze elementy i cele, do jakich zmierzają. Fakt ten dowodzi w sposób oczywisty, że rząd angielski depcząc głoszone przezeń zasady współpracy między narodami, zachowuje się wrogo wobec Węgierskiej Republiki Ludowej oraz popiera i inspiruje faszystowskie i antydemokratyczne elementy podżegające do wojny i organizujące spiski przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zakłada stanowczy protest przeciwko takiemu postępowaniu rządu angielskiego, nie dającemu się pogodzić z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi i zwraca jednocześnie uwagę rządu angielskiego, że podobne metody nie przyczynią się do poprawy stosunków między obu krajami.

Uroczystości na Węgrzech z okazji dziesięciolecia „Szabad Nep"

(d) BUDAPESZT (PAP). Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej obchodziły uroczyście 10 rocznicę ukazania się pierwszego numeru dziennika „Szabad Nep" — centralnego organu Węgierskiej Partii Pracujących.

Dziennik „Szabad Nep" ukazał się po raz pierwszy 1 lutego 1942 r. jako organ węgierskiej partii komunistycznej. Pierwszy redaktor naczelny — Ferenc Rozsa został zamordowany przez siepaczy Horthy'ego.

Dziennik „Szabad Nep" ukazuje się obecnie w ilości około 800 tysięcy egzemplarzy. Ogółem ukazuje się na Węgrzech 245 dzienników i czasopism w łącznej ilości około 4,5 miliona egzemplarzy.

W związku z 10 rocznicą ukazania się dziennika „Szabad Nep" oraz obchodzonym dnia 1 lutego na Węgrzech — Dniem Prasy, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej odznaczyło orderami i medalami czołowych działaczy prasy węgierskiej.

Na uroczystości Dnia Prasy przybyły liczne delegacje, w tej liczbie przedstawiciele prasy ZSRR oraz krajów demokracji ludowej. „Trybunę Ludu" reprezentuje tow. Stefan Górski.

Joszida zamierza powołać 400 tysięcy żołnierzy pod broń jeszcze w br.

(a) PEKIN (PAP). Rozgłośnia tokijska donosi, że rząd Joszidy zamierza jeszcze w tym roku odbudować japońskie siły zbrojne — armię lądową, liczącą 250 tysięcy żołnierzy i oficerów, marynarkę wojenną, dysponującą okrętami o ogólnej wyporności 300 tysięcy ton z załogami, liczącymi 50 tysięcy marynarzy, lotnictwo wojskowe, liczące 2 tysiące samolotów i około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów lotnictwa.

Tegoroczny budżet japoński przewiduje przeszło 180 miliardów jen na wydatki wojskowe. Minister finansów Ikeda oświadczył, że znaczne kredyty są także przewidziane na tzw. korpus rezerwy policyjnej.

Hitlerowski terror Adenauera nie powstrzyma walki niemieckich mas pracujących o pokój i demokrację

Szeroka akcja protestacyjna przeciw faszystowskim metodom kliki bońskiej i jej amerykańskich mocodawców

(f) BERLIN (PAP). Zarówno w NRD jak i w Niemczech zachodnich akcja protestacyjna przeciwko kampanii terroru, rozpętanej przez Adenauera, zatacza coraz szersze kręgi.

W protestach jednoczą się wszystkie antyfaszystowskie siły narodu niemieckiego.

W Stuttgarcie radni miejscy z ramienia KPD i SPD postanowili utworzyć wspólny front walki przeciwko reakcji bońskiej.

Faszystowski terror rozpętany dnia 30 stycznia przez gestapo Adenauera przeciwko siłom pokojowym i demokratycznym Niemiec zachodnich — wywołał falę oburzenia i protestów w całych Niemczech.

W NRD odbywają się masowe zebrania i wiece, na których uchwala się rezolucję potępiające jak najostrzej akcję terrorystyczną wszczętą przez neohitlerowców.

W rezolucjach podkreśla się, że żadne metody terrorystyczne nie złamią stanowczej postawy narodu niemieckiego, walczącego zdecydowanie i konsekwentnie o pokój i demokrację.

Deklaracja Komunistycznej Partii Niemiec

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło deklarację, która głosi m. in.:

Adenauer i Lehr wiedzą dlaczego obrali ten właśnie moment dla zaatakowania KPD. Strajki ostrzegawcze, tysiączne protesty w związkach zawodowych i ze strony wszystkich warstw ludności, ciągłe manifestacje zdenerwowały panów z Bonn.

Widzą oni zagrożenie swych planów wojennych. Boją się o losy swej ustawy w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej, o swój „układ ogólny" z imperialistami zachodnimi. Boją się, że nie zdołają wykonać w terminie rozkazów amerykańskich. Dlatego też chcą oni zastraszyć ludność.

Dlatego mobilizują tysiące policjantów, aby zahamować akcję KPD — partii, która przewodzi w walce ludności zachodnich Niemiec o pokój i jedność Niemiec.

Wzywając wszystkich Niemców do wystąpienia przeciwko terrorystycznej akcji rządu Adenauera i do obrony Komunistycznej Partii Niemiec, kierownictwo KPD stwierdza:

Będziecie bronili tym samym pokoju i życia narodu niemieckiego, swojej wolności i swej godności ludzkiej.

*

Związek Ofiar Hitleryzmu (VVN) Saksonii Anhalckiej ogłosił odezwę, w której przyrównuje faszystowski terror, rozpętany przez rząd boński, do wydarzeń z 1933 roku, które stanowiły wstęp do krwawej dyktatury hitlerowskiej.

Biuro Polityczne SED wzywa do walki przeciwko terrorowi neohitlerowców

(f) BERLIN (PAP). Biuro Polityczne KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) podjęło uchwałę, w której czytamy:

SED zakłada jak najostrzejszy protest przeciwko tchórzliwym i prowokacyjnym aktom gwałtu policji adenauerowskiej wobec Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Klika remilitarystów i ich mocodawcy amerykańscy obawiają się słusznego gniewu narodu. Pragną oni za wszelką cenę przeforsować „układ generalny" i ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Amerykański reżim Adenauera stosuje obecnie metody Hitlera, Goeringa i Himmlera. W pierwszym rzędzie chce Adenauer zakazać KPD, następnie wystąpi on przeciwko innym organizacjom robotniczym postępowym i pokojowym.

Biuro Polityczne SED wzywa robotników i wszystkich patriotów zachodnio-niemieckich, by odparli haniebny atak Adenauera. Zdradzieckie plany bońskich militarystów i faszystów muszą być pokrzyżowane.

Depesza protestacyjna ŚDFK

Agencja ADN donosi, że Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała do Adenauera depeszę, która głosi m. in.:

Wszystkie miłujące pokój kobiety całego świata widzą w brutalnym terrorze przeciwko niemieckim siłom pokojowym groźbę dla wszystkich miłujących pokój ludzi.

Depesza została podpisana przez Marie Claude Vaillant-Couturier.

Brutalne napady na lokale KPD i SED

Agencja ADN podaje nowe szczegóły akcji terrorystycznej w Trizonii. W Monachium policja skonfiskowała w lokalu KPD broszury, dokumenty, podręczniki i inne materiały.

W Duesseldorfie policjanci, gwałcąc przepisy konstytucji o nienaruszalności miejsc pracy posłów do parlamentu, wtargnęli do biur posłów komunistycznych Rieschego, Fischa i Nibergala. Dokonano brutalnej rewizji w drukarni centralnego organu KPD „Freies Volk".

*

Ujawniono już pierwsze kulisy bezprzykładnej od czasów hitlerowskich pogromów akcji, jaką rozpętała policja Lehra przeciwko siłom demokratycznym i stowarzyszeniom pokojowym w Niemczech zachodnich.

Mobilizacją do czwartkowych aktów terroru była zwołana w poniedziałek narada ministrów spraw wewnętrznych poszczególnych krajów Trizonii z udziałem członków „trybunału konstytucyjnego".

Obecność na tej konferencji ministra policji Lehra, który występuje jako oskarżyciel w postępowaniu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) — potwierdza tylko komentarze niemieckiej prasy demokratycznej, że rewizje w lokalach KPD miały dostarczyć Lehrowi możliwości spreparowania fałszywego „materiału dowodowego" przeciwko komunistom.

III sesja Rady Najwyższej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 5 marca br. rozpocznie się w Moskwie III sesja Rady Najwyższej ZSRR.

B. kanclerz Wirth piętnuje oszczerstwa podżegaczy wojennych

(f) BERLIN (PAP). Były kanclerz Rzeszy Wirth, przemawiał we Freiburgu (Niemcy zachodnie), piętnując oszczerstwa o rzekomym „zagrożeniu" Europy zachodniej przez Wschód. Poruszając problem niemiecki Wirth stwierdził, że Niemcy mogą zdobyć wolność polityczną jedynie drogą wyborów ogólnoniemieckich.

Demonstracje antyimperialistyczne w Libanie

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w mieście Tir (południowy Liban) odbyła się wielotysięczna demonstracja ludności. Uczestnicy demonstracji, która trwała około dwóch godzin, udali się przed siedzibę Rady Miejskiej, gdzie odbył się wiec. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce imperialistów, przeciwko projektowi stworzenia systemu „wspólnej obrony", oraz na rzecz solidarności z narodami Egiptu, Syrii i Tunisu.

Spotkanie żołnierzy z robotnikami szczecińskimi

(f) Częstymi gośćmi u robotników są przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego. Każde takie spotkanie zamienia się w gorącą manifestację na cześć ludowego Wojska.

Niedawno do szczecińskich włókniarzy przybyła na ich zaproszenie grupa żołnierzy, wśród których znajdował się również oficer Janusz Lewandowski — b. pracownik fabryki. Większość robotników pamięta Lewandowskiego z tych czasów, gdy razem z nimi pracował przy odbudowie i uruchomieniu fabryki.

Włókniarze z dumą opowiadali o swoich dużych sukcesach produkcyjnych, o wielkiej sile socjalistycznego współzawodnictwa.

Żołnierze, synowie robotników i chłopów opowiedzieli o swych osiągnięciach w stałym podnoszeniu poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, o tym jak w wojsku zdobyli nowe kwalifikacje i rozszerzyli swój horyzont myślowy.

„Możecie być pewni, że coraz lepiej będziemy opanowywać naszą wspaniałą wojskową technikę, wzorując się na wielkich synach narodu polskiego takich jak Kościuszko, Jarosław Dąbrowski, Wróblewski, Świerczewski" — mówił do robotników oficer Lewandowski.

Na zakończenie spotkania żołnierze i hutnicy obejrzeli sztukę „Wodewil warszawski" wystawioną przez zespół amatorski w Domu Hutnika.

Załogi robotnicze wykonują zobowiązania podjęte na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Codziennie napływają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu podjętych na cześć 10 rocznicy powstania PPR zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

Znacznie przekracza podjęte zobowiązanie wielu robotników z tkalni i przędzalni ZPB im. Okrzei jak tkaczki: tow. tow. Danecka, Graczyk, Janek, Łuczyńska, Zatorska, Galia, prządki: tow. tow. Wawrowska, Osiecka, Byczkowska, Stanisławska i wiele innych. W rezultacie plany poszczególnych oddziałów ZPB im. Okrzei wykonywane są z nadwyżką, mimo, że są one znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć 10 rocznicy powstania PPR zameldowała już załoga Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych. Wyróżniły się brygady młodzieżowe M. in. brygada ZMP-owska czołowego przodownika pracy tow. Henryka Krupy, która wykonała 100 osłon do zastawek elektrycznych na 11 dni przed terminem. Brygada J. Trynki wyrabiająca przeciętnie 170 procent normy wykonała na dwa dni przed terminem 15-tonową wagę, zaoszczędzając około 6.300 złotych. Dobre wyniki uzyskała również brygada M. Ziemby, która przed terminem ukończyła montaż 80-tonowej wagi, dając 23.640 zł oszczędności.

Pierwsi wśród załogi Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych zameldowali o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych robotnicy działu igielitowni. Już 26 ub. m. wykonali oni zadeklarowane prace w 100 procentach.

Robotnice z działu wyrobów papierosów ustnikowych Wytwórni PMT w Poznaniu zameldowały o wykonaniu zobowiązania na cześć 10 rocznicy powstania PPR w 114,5 procentach. Podobne meldunki napływają od załóg innych działów Wytwórni PMT w Poznaniu.

W całym kraju rozpoczęły się wybory do władz związkowych

(f) W tych dniach rozpoczęła się doroczna kampania wyborcza do władz zakładowych organizacji związkowych. W pierwszym etapie przeprowadzane są wybory mężów zaufania grup związkowych, społecznych inspektorów pracy, delegatów socjalno - ubezpieczeniowych i organizatorów pracy kulturalno-oświatowej.

Na zebraniach wyborczych robotnicy podsumowują osiągnięcia grup w roku ubiegłym szczegółowo omawiając sposoby usprawnienia swej pracy, podniesienia wydajności, wzmożenia walki o oszczędność i wyższą jakość produkcji. W ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi prządzalnicy z grupy związkowej, której mężem zaufania jest wielokrotny przodownik pracy i wielowarsztatowiec tow. Marian Deka, zanalizowali swe osiągnięcia i wskazywali drogi dalszego polepszania pracy m. in. poprzez dalsze upowszechnienie ruchu wielowarsztatowego. W wyniku wyborów Mariana Dekę wybrano ponownie mężem zaufania. W czasie dyskusji w grupach związkowych Edmunda Woltera i Lucji Kozłowskiej z działu bakelitowni Zakł. Wytw. Sprzętu Instalacyjnego w Bydgoszczy wskazywano, że dział ten stanowił kiedyś wąskie gardło produkcji, gdyż wielu pracowników nie wykonywało norm. Z inicjatywy mężów zaufania postanowiono przeanalizować pracę i usprawnić ją. Obecnie robotnicy tego działu wykonują przeciętnie 118 procent normy.

Na wielu zebraniach grup związkowych szczególnie mocno podkreślono wielkie korzyści, jakie przynosi stosowanie przodujących doświadczeń radzieckich, wskazując jednocześnie na ogromne zadanie grup w upowszechnieniu radzieckich metod pracy wśród załogi.

Wyrazem pełnej demokracji wewnątrzzwiązkowej jest szerokie stosowanie krytyki i samokrytyczna ocena w dotychczasowej pracy.

„Zespół nasz był na początku ubiegłego roku przodującym, ale później wskutek złej organizacji dałyśmy się wyprzedzić innym — oświadczyła na zebraniu wyborczym robotnic z taśmy Nr. 1 w Zakładach im. Obrońców Warszawy — prasowaczka Nowacka. — Za stan ten odpowiedzialne są przede wszystkim brygadzistka i mąż zaufania, które nie umiały usprawnić pracy".

Na zebraniu wyborczym tej grupy postanowiono m. in. polepszyć współpracę między grupami robotnic, wykonującymi czynności wiążące się ze sobą.

Wiele miejsca na zebraniach wyborczych grup związkowych poświęca się sprawom bytowym.

Z 700.000 aktywistów, którzy będą wybrani w czasie obecnej kampanii, wielu pełnić będzie po raz pierwszy funkcje związkowe. Dlatego też jeszcze w czasie trwania wyborów, rozpocznie się szkolenie aktywu grup związkowych na krótkich kursach w zakładach pracy.

Polska Ludowa otworzyła im dostęp do nauki

Młodzi robotnicy i chłopi przygotowują się do studiów wyższych

(f) Około 5 tys. najzdolniejszych przodowników pracy, racjonalizatorów oraz chłopów pracujących, przygotowuje się obecnie do nauki na wyższych uczelniach. Kształcą się oni na 2-letnich studiach przygotowawczych, zorganizowanych przy 11-tu szkołach wyższych.

Na studium przygotowawczym Politechniki Gdańskiej kształci się 460 słuchaczy. Przoduje wśród nich b. młodzieżowy przodownik pracy w stoczni gdańskiej Stanisław Jach. Jako syn małorolnego chłopa z pow. opoczyńskiego pracował on w szeregach SP przy budowie autostrady na Wybrzeżu. Uzyskał odznaczenia za pracę zawodową i społeczną i skierowany został na kurs przygotowujący młodych robotników do pracy przy budowie okrętów. Jako robotnik stoczni gdańskiej — Jach wykonywał 210 procent normy. Dziś przoduje on w nauce.

„Ojciec mój małorolny chłop — mówi Stanisław Jach — nie mógł kształcić w Polsce przedwrześniowej swych pięciorga dzieci. Sam zresztą nauczył się czytać i pisać dopiero w Polsce Ludowej. Pragnę jak najszybciej ukończyć studia, by wrócić na stocznię już jako inżynier."

Wśród 490 słuchaczy studium przygotowawczego Uniwersytetu Łódzkiego, wyróżnia się m.in. studentka I roku studium, 20-letnia Genofewa Skalska, b. przodownica pracy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi. Jako tkaczka wyrabiała ona przeciętnie ok. 120 procent normy.

„Nie marzyłam nawet o tym — mówi studentka Skalska — że kiedyś będę mogła wstąpić na wyższą uczelnię. W Polsce kapitalistycznej robotnicy mieli drogę na wyższe uczelnie zamkniętą. W Polsce Ludowej dla nas robotników otwarto dostęp do nauki, a państwo robi wszystko, aby zapewnić nam jak najlepsze warunki studiów. Mamy stypendia, mieszkanie, dostatnie utrzymanie i opiekę profesorów".

Dziewiąta rocznica historycznego zwycięstwa pod Stalingradem



Walki uliczne w Stalingradzie

(Z teki radzieckich fotokorespondentów wojennych)

Ośrodek dyskusji nad projektem Konstytucji w Łodzi

(f) Z inicjatywy grupy profesorów Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, powstał ośrodek dyskusyjny, który prowadzić będzie dyskusje nad projektem Konstytucji w środowiskach naukowców i studentów Uniwersytetu.

Działalność ośrodka obejmie przede wszystkim rzesze prawników — profesorów i studentów, a w dalszym stadium — również profesorów i młodzież akademicką innych wydziałów.

Projektuje się, że ośrodek rozszerzy swoją działalność głównie na pozostałe wyższe uczelnie w Łodzi.

Ponad 50 brygad racjonalizatorskich pracuje już na Wybrzeżu

(f) Stale wzrasta liczba brygad racjonalizatorskich, tworzących się w różnych gałęziach naszej gospodarki. Wiele z nich może się już poszczycić poważnymi osiągnięciami na odcinku usprawnienia produkcji, obniżki kosztów, podniesienia poziomu organizacji pracy itp.

Na Wybrzeżu np. pracuje już ponad 50 brygad racjonalizatorskich. Opracowują one tematy racjonalizatorskie, przedyskutowane uprzednio na naradach wytwórczych. M. in. w stoczni gdańskiej brygada racjonalizatorska, w skład której wchodzą robotnicy ze stoczni oraz pracownicy naukowi wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej, opracowuje obecnie nowy, lepszy sposób szlifowania płyt fundamentowych pod maszyny główne na statkach. Praca ta była dotychczas bardzo uciążliwa i stanowiła wąskie gardło w produkcji stoczni.

Cztery brygady racjonalizatorskie pracują w Zjednoczeniu Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego. Obecnie rozpracowują one zagadnienia dotyczące urządzeń zabezpieczających przed przeciążeniem dźwigów, urządzeń do odwadniania pontonów i inne. Miejscowy klub techniki i racjonalizacji przygotował dla członków brygad odczyty oraz odpowiednie filmy, które ułatwią im rozwiązanie opracowywanych zagadnień.

10 brygad racjonalizatorskich na Wybrzeżu pracuje nad pomysłami, które umożliwią zastosowanie radzieckich doświadczeń przeładunkowych oraz nad mechanizacją robót trymerskich i sztauerskich.

Północne Zjednoczenie Budownictwa Mieszkaniowego w Gdańsku, gdzie powstało już 6 brygad racjonalizatorskich, ogłosiło konkurs na opracowanie metod usprawniających roboty betoniarskie i zbrojarskie w czasie zimy.

M-440 — nowoczesny mikroskop polskiej konstrukcji

(f) Załoga Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, realizując jedno ze swych zobowiązań podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, wykonała prototyp nowoczesnego mikroskopu M-440. Projekt mikroskopu opracował inż. Jerzy Kunkel, rysunki techniczne wykonali pracownicy Biura Głównego Konstruktora tych zakładów.

Nowy typ mikroskopu, dzięki uproszczeniu konstrukcji, daje w produkcji oszczędność ok. 360 tys. zł. rocznie, w stosunku do produkcji typu dawnego. Ponadto uproszczenia konstrukcyjne pozwolą również na poważne oszczędności w zużyciu materiałów.

Mikroskop M-440 przystosowany do nasadek dwu- i jednookularowych, powiększa ponad 2 tys. razy. Pierwszą serię tego typu mikroskopów wypuszczą Polskie Zakłady Optyczne jeszcze w br.

Szkoły przysposobienia przemysłu węglowego przyjmują kandydatów

(f) Wkrótce szkoły przysposobienia zawodowego przemysłu węglowego rozpoczną nowy turnus. Kilka tysięcy młodzieży będzie mogło uzyskać kwalifikacje do pracy w górnictwie węglowym. Szkoły przysposobienia przemysłu węglowego przyjmują kandydatów w wieku od 17—19 lat posiadających odpowiedni stan zdrowia. Po 5 miesiącach nauki, w czasie której uczniowie otrzymują mieszkanie, wyżywienie, ubranie i stypendium, absolwenci szkół przemysłu węglowego uzyskują kwalifikacje robotnika — przyuczonego do pracy w górnictwie węglowym. Uczniowie przez 3 dni w tygodniu uczą się przedmiotów teoretycznych, przez 3 zaś pozostałe dni odbywają praktykę produkcyjną.

Zgłoszenia do szkół przysposobienia zawodowego przyjmują powiatowe komendy Powszechnej Organizacji Służba Polsce.

Już dziś napływają liczni kandydaci do szkół górniczych. Stefan Nowak z Nysy oświadcza: „Zawsze marzyłem, aby zdobyć zawód górnika. Dziś marzenia me spełniają się. Będę się pilnie uczyć — pragnę bowiem jak najszybciej stanąć do pracy w kopalni, aby pomóc w walce o wykonanie zadań planu 6-letniego".

DZIŚ W NUMERZE:

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie 1 lutego donosi, że oddziały armii ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały na poszczególnych odcinkach frontu walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Dnia 1 lutego oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców - niszczycieli samolotów zestrzeliły pięć samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w nalotach na okolice Wonsanu, Munczhonu, Nampho i Kanso, przy czym bombardowały i ostrzeliwały z broni pokładowej ludność cywilną.

Amerykanie użyli zatrutych kul wybuchowych przeciw cywilnej ludności koreańskiej

(a) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu o nowych zbrodniach popełnionych przez interwentów amerykańskich wobec cywilnej ludności Korei.

Samoloty amerykańskie ostrzelały ostatnio z broni pokładowej jedno z osiedli w gminie Ulmin, powiat Monczon prowincja Kanwon, używając zatrutych kul wybuchowych. Osiedle to zostało w bestialski sposób ostrzelane, mimo, że nie znajdują się w nim żadne obiekty wojskowe. W wyniku nalotu amerykańskich piratów powietrznych, 5 osób zostało ciężko rannych, a 83 uległy zatruciu.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwentów amerykańskich stwierdzają, że kryte słomą domki wiejskie zapalały się od razu po trafieniu przez kule. Z płonących chat unosiły się kłęby gęstego szarego dymu. Wiele osób znajdujących się w pobliżu pożarów zachorowało dostając silnych krwotoków z ust i nosa.

Chorym udzielono natychmiast pomocy, przy czym lekarze stwierdzili, że osoby te uległy zatruciu nieznanym gazem.

Rokowania w Panmundżon

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, na posiedzeniu oficerów sztabowych w dniu 31 stycznia rozpatrzono szczegółowo te punkty projektu układu o rozejmie, które dotyczą składu, funkcji i kompetencji wojskowej komisji rozejmowej. Porozumiano się w zasadzie co do tego, że komisja ma czuwać nad przestrzeganiem rozejmu i regulować drogą rokowań wypadki pogwałcenia układu.

Siedzibą komisji mają być okolice Panmundżonu. W innych sprawach rozmowy oficerów sztabowych obu stron walczących w Korei mają być kontynuowane na następnych posiedzeniach.

Na posiedzeniu podkomisji omawiającej czwarty punkt porządku dziennego delegat koreańsko-chiński podkreślił niewłaściwość propozycji amerykańskiej, ażeby uznać linię 38 równoleżnika za podstawę przy rozstrzyganiu problemu repatriacji osób cywilnych. Przyjęcie tej propozycji oderwałoby niektórych mieszkańców od ich rodzin, zamiast ułatwić im powrót do domu.

W przeciwieństwie do strony amerykańskiej, która stara się uzależnić repatriację ludności cywilnej od różnych warunków, strona koreańsko-chińska wyraziła zgodę na poczynienie wszelkich możliwych kroków dla przeprowadzenia repatriacji po zaprzestaniu działań wojennych przez obie strony walczące.

Wrogie akty rządu brytyjskiego wobec Chińskiej Republiki Ludowej

Artykuł dziennika chińskiego

(f) PEKIN (PAP). Omawiając politykę rządu brytyjskiego wobec Chińskiej Republiki Ludowej dziennik „Gunżenżibao" pisze:

Anglia w słowach uznała Chińską Republikę Ludową i wysłała swych przedstawicieli, którzy mieli przeprowadzić rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami; z drugiej strony rząd brytyjski popiera amerykańską politykę przygotowań wojennych, politykę wrogich aktów wobec Nowych Chin.

Dziennik, cytując szereg wrogich aktów władz brytyjskich wobec Chińskiej Republiki Ludowej, w szczególności deportowanie z Hongkongu w dniu 10 stycznia 1952 roku przedstawiciela Kinematografii Chińskiej, oraz wybitnego działacza związkowego podkreśla, że władze brytyjskie nie tylko prześladują obywateli chińskich w Hongkongu, lecz ukrywają resztki band kuomintangowskich, które następnie przenikają do Chińskiej Republiki Ludowej w celu prowadzenia tam działalności dywersyjnej.

W zakończeniu dziennik stwierdza: Musimy wzmóc naszą czujność. Rząd brytyjski musi zrozumieć, że narodu chińskiego nie można oszukać, jest on zawsze w pogotowiu i jeśli komukolwiek w spółce z Ameryką przyjdzie ochota dokonać zamachu na Chińską Republikę Ludową — agresorzy spotkają się z należytą odprawą.

Robotnicy angielscy protestują przeciw nowej ofensywie rządu na stopę życiową mas pracujących

(f) LONDYN (PAP). Angielska klasa robotnicza wzmaga opór przeciwko przedsięwziętej przez rząd ofensywie na poziom życia narodu.

Związek Zawodowy Górników Walii Południowej uchwalił rezolucję, w której protestuje przeciwko „zarządzeniom oszczędnościowym" ministra finansów Butlera. Rezolucja podkreśla, że te „zarządzenia oszczędnościowe" mają na celu przerzucenie kosztów zbrojeń — prowadzonych na rozkaz imperialistów amerykańskich — na barki klasy robotniczej.

Na wiecu przedstawicieli związków zawodowych Birminghamu uchwalono rezolucję stwierdzającą, że „zarządzenia oszczędnościowe" Butlera doprowadzą do masowego bezrobocia, do dalszego obniżenia poziomu życia ludzi pracy i przekreślą całkowicie program budownictwa mieszkaniowego.

B. minister angielski o trudnościach gospodarczych W. Brytanii

(f) LONDYN (PAP). W Izbie Gmin w toku debaty nad sprawą sytuacji finansowej i gospodarczej Anglii zabrał głos b. minister handlu — labourzysta Wilson, który oświadczył, iż rząd „wykorzystuje kryzys dla usprawiedliwienia faktu, że nie wypełnił swych obietnic, oraz dla wzmożenia ofensywy na poziom życia narodu angielskiego".

Wilson uskarżał się na to, że Stany Zjednoczone tworzą obecnie kolosalne zapasy kauczuku, cyny itp. i w ten sposób pozbawiają pozostałe kraje możliwości uzyskania tych surowców.

Ceny towarów, które Anglia ma kupować w Stanach Zjednoczonych — powiedział Wilson — utrzymywane są na wysokim poziomie w rezultacie stosowania sztucznych metod i sztucznie tworzonego niedoboru tych materiałów.

Równocześnie rząd amerykański prowadzi politykę, zmierzającą do obniżki cen towarów, które kraje strefy szterlingowej sprzedają Stanom Zjednoczonym. W ten sposób jeszcze bardziej zaostrza się poważny problem braku dolarów. Trzecim czynnikiem, który zaostrza kryzys, jest rządowy program zbrojeń.

W obronie patriotów hiszpańskich

(f) RZYM (PAP). Delegacja członków parlamentu włoskiego udała się do Paryża, gdzie będzie domagała się od Organizacji Narodów Zjednoczonych wystąpienia w obronie patrioty hiszpańskiego — Lopeza Raimundo i 26 innych antyfaszystów hiszpańskich, aresztowanych i uwięzionych przez zbirów frankistowskich.

Władze frankistowskie zamierzają zmontować „proces" przeciwko Lopezowi Raimundo i innym patriotom hiszpańskim za udział w strajku w Barcelonie w marcu ubiegłego roku.

W skład delegacji wchodzą: Giuseppe Nitti, Giuliana Nenni i Antonio Agaslo.

Uroczyste obchody w 100 rocznicę śmierci Gogola w Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). W Czechosłowacji powołano Krajowy Komitet Obchodu 100 rocznicy zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola. Przewodniczącym Komitetu wybrany został minister szkolnictwa, nauki i sztuki — prof. dr Z. Nejedly.

W dniach od 3 — 14 marca br. odbędą się w całym kraju obchody ku czci Gogola. Protektorat nad obchodami objął rząd czechosłowacki.

Program Trygve Lie — planem wykorzystania ONZ jako narzędzia agresywnej polityki USA

Przemówienia delegatów ZSRR i Polski w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

(d) PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogolnego ONZ rozpatrzono sprawozdanie o tzw. „20-letnim planie zapewnienia pokoju poprzez akcję ONZ", opracowanym przez Trygve Lie, który — jak wiadomo — bezprawnie zajmuje stanowisko sekretarza generalnego ONZ.

Sprawozdanie rozwodzi się obłudnie na temat zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa, omawia sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ, sprawę technicznej pomocy dla krajów słabo rozwiniętych, działalność ONZ w dziedzinie praw człowieka itp.

W rzeczywistości sprawozdanie Trygve Lie stanowi program wykorzystania ONZ dla zamaskowania agresywnych planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Autor sprawozdania nie sili się nawet na pozory bezstronności i jawnie występuje w obronie agresywnej działalności USA.

Równocześnie Trygve Lie świadomie pomija całkowitym milczeniem wszystkie propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zapewnienia długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. W ten sposób Trygve Lie jeszcze raz zademonstrował przed całym światem, iż zaprzedał się bez reszty amerykańskim kołom rządzącym oraz, że nie sprzyja sprawie utrwalenia pokoju, lecz wypowiada się za przygotowaniem nowej wojny światowej.

Delegacje Haiti, Kanady, Kolumbii, Libanu, Pakistanu, Filipin, Chile, Szwecji i Jugosławii wniosły wspólny projekt rezolucji, w którym proponują, aby Zgromadzenie Ogólne przyjęło do wiadomości sprawozdanie Trygve Lie. Równocześnie projekt rezolucji zaleca odpowiednim organom ONZ „kontynuowanie dyskusji" nad poszczególnymi rozdziałami sprawozdania i zreferowanie VII sesji Zgromadzenia Ogólnego rezultatów tej dyskusji.

Po przemówieniach delegatów Anglii, Norwegii, Chile, Holandii i szeregu innych krajów bloku amerykańskiego, wychwalających sprawozdanie Trygve Lie i popierających projekt rezolucji 9 państw, zabrał głos delegat radziecki, A. Sobolew.

Przemówienie delegata ZSRR A. Sobolewa

Mówca poddał krytyce program Trygve Lie i wykazał, że plan ten nie zawiera żadnych propozycji mających na celu rzeczywiste umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Autor sprawozdania — oświadczył Sobolew — stara się przedstawić agresję amerykańską w Korei jako jeden ze środków „zbiorowego bezpieczeństwa" i jako „punkt zwrotny w walce człowieka o ustanowienie ery pokojowej na świecie", jak to powiedziane jest w sprawozdaniu.

Takiego twierdzenia nie można inaczej ocenić niż jako brutalne naigrawanie się z podstawowych zasad zbiorowego bezpieczeństwa. Wiadomo powszechnie, że Stany Zjednoczone pod flagą ONZ dokonały agresji przeciwko pokój miłującemu narodowi koreańskiemu. I oto w obliczu tych faktów, kiedy od 19 miesięcy siły zbrojne Stanów Zjednoczonych dokonują potwornych zbrodni w Korei, autor sprawozdania śmie twierdzić, że działalność USA stanowi rzekomo „gwarancję organizacji systemu bezpieczeństwa zbiorowego".

Sprawozdanie wychwala rezolucję „jedność na korzyść pokoju" i sprawozdanie tzw. komitetu „akcji zbiorowych" choć wspomniane dokumenty świadczą, iż USA, Anglia i Francja kroczą nielegalną drogą, gwałcąc Kartę NZ. Zamiast utworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa zgodnie z Kartą NZ i w ramach Karty, wodzireje agresywnego bloku amerykańsko-angielskiego, wykorzystując swą większość mechaniczną — gwałcą Kartę NZ i tworzą równoległe i konkurujące z legalnymi organami międzynarodowymi organy nielegalne. Mówca przypomniał przebieg dyskusji w komisji politycznej nad sprawozdaniem komitetu tzw. „akcji zbiorowych", która wykazała, że owe „akcje zbiorowe" mają być wykorzystane w celach agresywnych. Wiele delegacji, w tym również szereg krajów bloku anglo-amerykańskiego, potraktowały amerykański plan „akcji zbiorowych" jako próbę wciągnięcia ich do nowych awantur wojennych, wskutek czego delegacje te odmówiły udziału w „akcjach zbiorowych".

Delegat radziecki wskazał, że również w innych kwestiach program Trygve Lie broni stanowiska agresywnego bloku atlantyckiego. Świadczy o tym chociażby rozdział dotyczący regulowania zbrojeń i kontroli nad energią atomową. Rozdział ten nie zawiera żadnych konkretnych propozycji w kwestii redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

W związku z tym należy przypomnieć niedawną dyskusję na Zgromadzeniu Ogólnym w sprawie zakazu broni atomowej, ustanowienia kontroli międzynarodowej nad tym zakazem i redukcji zbrojeń. W toku tej dyskusji ZSRR i szereg innych krajów wykazały, że rezolucja trzech państw ma na celu zamaskowanie wyścigu zbrojeń i wzmożenie przygotowań do wojny.

W takiej sytuacji autor sprawozdania zamiast potępić agresywną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i zaproponować jej zmianę staje w obronie tej polityki. Tak więc, sprawozdanie na temat „20-letniego planu zapewnienia pokoju poprzez akcję ONZ" jest całkowicie niezadowalające. Sprawozdanie nie uwzględnia takich zagadnień — jak bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie efektywnej kontroli nad wykonaniem tego zakazu, redukcja zbrojeń i sił zbrojnych, uregulowanie nieporozumień pomiędzy wielkimi mocarstwami, zawarcie Paktu Pokoju, zaprzestanie propagandy wojennej i innych.

Każdy uczciwy człowiek — oświadczył w zakończeniu delegat radziecki — rozumie, że osiągnięcie trwałego pokoju międzynarodowego będzie niemożliwe, dopóki USA nie zaprzestaną agresji przeciwko Korei i Chińskiej Republice Ludowej. Jednakże wszystkie te zagadnienia nie zostały poruszone ani w sprawozdaniu, ani w projekcie rezolucji 9 państw. Toteż delegacja Związku Radzieckiego głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji.

Przemówienie delegata polskiego H. Bireckiego

Następnie wygłosił przemówienie delegat Polski min. Birecki, który oświadczył:

Znając postawę autora omawianego dokumentu nikogo nie dziwi fakt, że pod obiecującym tytułem „20-letni plan zapewnienia pokoju poprzez akcję ONZ" kryje się bezceremonialne propagowanie amerykańskich antypokojowych poczynań, sprzecznych z literą i duchem Karty NZ.

Jeśli chodzi o najważniejszą w tej chwili sprawę dla pokoju światowego, o zakaz broni atomowej to Trygve Lie stara się usprawiedliwić tych, którzy nie chcą zgodzić się na konkretne propozycje radzieckie w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia skutecznej kontroli tego zakazu.

Artykuł trzeci programu Trygve Lie dotyczy zbiorowego bezpieczeństwa. Znajdujemy tu całkowite wypaczenie idei zbiorowego bezpieczeństwa. Cały ten artykuł poświęcony jest usprawiedliwieniu amerykańskich poczynań na terenie ONZ, by organizację tę przekształcić w bezpośrednie narzędzie agresywnej polityki amerykańskiej.

Toteż nie może nikogo zdziwić, że omawiany dokument zaleca rozwijanie rzekomego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, opartego na „planie Achesona" i na agresywnych paktach montowanych przez Stany Zjednoczone pod pretekstem układów regionalnych. Wykazywaliśmy niejednokrotnie, że pakt atlantycki nigdy nie był paktem regionalnym, że był on od pierwszej chwili paktem agresywnym, spiskiem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej, sprzeczny z najbardziej elementarnymi zasadami ONZ.

Nawet senator amerykański Taft w swej niedawno wydanej książce stwierdza, że pakt atlantycki „jest skrajnie sprzeczny z duchem Karty NZ...".

Zbiorowe bezpieczeństwo proponowane przez sprawozdanie Trygve Lie — to organizowanie agresji przeciwko pokój miłującym narodom, agresji, która na Dalekim Wschodzie wykonana byłaby rękami militarystów japońskich, a w Europie przez neohitlerowski Wehrmacht, mający stanowić militarną podstawę bloku atlantyckiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych realizuje odrodzenie neohitlerowskiego Wehrmachtu wbrew woli narodu niemieckiego, który pragnie demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Szczere tendencje pokojowe narodu niemieckiego wyrazili podczas obecnej sesji przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niemniej jednak utworzono komisję, która ma pomagać Adenauerowi w zwalczaniu pokojowych i zjednoczeniowych tendencji narodu niemieckiego.

Polska odmówiła udziału w tej komisji. Naród polski jest oburzony polityką wskrzeszania Wehrmachtu i pogłębiania podziału Niemiec. Polska graniczy z miłującą pokój Niemiecką Republiką Demokratyczną, która reprezentuje prawdziwie pokojowe dążenia wszystkich elementów demokratycznych w Niemczech. Polska popiera protesty rządu NRD przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko włączeniu Trizonii do bloku atlantyckiego przez USA w porozumieniu z neohitlerowcami z Bonn.

Kończąc swe przemówienie minister Birecki oświadczył: Program przedstawiony przez p. Trygve Lie jest planem wykorzystania ONZ dla realizacji agresywnej polityki amerykańskiej. Delegacja polska odrzuca tego rodzaju program z całą stanowczością. Tylko zawarcie Paktu Pokoju, za którym wypowiedziało się na apel Światowej Rady Pokoju przeszło 600 milionów ludzi, może zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo zbiorowe, odpowiadające literze i duchowi Karty Narodów Zjednoczonych.

*

Przeciwko projektowi rezolucji 9 państw wypowiedział się również przedstawiciel Czechosłowacji.

Po dyskusji odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji 9 państw. Projekt został przyjęty mechaniczną większością głosów państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego.

Wspaniałe sukcesy gospodarki radzieckiej w roku 1951

Artykuły prasy radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka komentuje szeroko wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na r. 1951, opublikowane w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Dziennik „Prawda" podkreśla w artykule wstępnym że przemysł radziecki, a w szczególności przemysł ciężki osiągnął w r. 1951 wspaniałe sukcesy. Potężny przemysł radziecki odegrał ogromną rolę w latach Wielkiej Wojny Narodowej oraz w latach walki o pomyślne wykonanie stalinowskiej pięciolatki powojennej. W okresie tym produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła o 73 procent w porównaniu z okresem przedwojennym. Rok 1951 był okresem nowych sukcesów.

Niezwykle szybko rozwija się przemysł ciężki. W r. 1951 wyprodukowano około 500 nowych typów maszyn i agregatów. Przemysł budowy obrabiarek rozpoczął produkcję około 150 nowych typów niezwykle wydajnych tokarek, szlifierek, frezarek itd.

Dziennik podkreśla, że sukcesy te, podobnie jak i sukcesy całej gospodarki narodowej, osiągnięte zostały na bazie ogólnonarodowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, dzięki rozwojowi twórczej inicjatywy mas. Dziennik wskazuje, że wydajność pracy robotników, zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 10 procent w porównaniu z r. 1950.

Komentując wyniki wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na r. 1951 dzienniki radzieckie podkreślają m.in., że globalne zbiory zbóż w ZSRR w ciągu ubiegłych kilku lat przekraczały 7 miliardów pudów rocznie. W r. 1951 globalne zbiory zbóż wyniosły 7.400 milionów pudów mimo tego, iż w wielu rejonach warunki atmosferyczne były niesprzyjające. Zbiory pszenicy i jęczmienia były wyższe, niż w r. 1950.

Ze sportu

Schindler zwycięzcą kombinacji alpejskiej w Oberhofie

OBERHOF (tel. wł.). W piątek rozegrano tu slalom do kombinacji alpejskiej w trzech kategoriach: zawodników zagranicznych, zawodników niemieckich i juniorów. W kategorii zawodników zagranicznych slalom wygrał Schindler (Polska) przed Krajniakiem i Brchelem (CSR). Tym samym Schindler zwyciężył w kombinacji alpejskiej.

Jedyna narciarka polska Bąkówna, startując w kategorii juniorek, zajęła w kombinacji alpejskiej III miejsce.

Wyniki slalomu specjalnego rozegranego w czwartek są następujące: 1) Krajniak (CSR) — 1:41,4, 2) Zarycki (Pol.) — 1:42.7, 3) Gogulski (Pol.) — 1:43.5, 4) Holland (NRD) — 1:47,2. (p)

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie

ZAKOPANE. W pierwszym dniu mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie odbyły się biegi sztafetowe żeńskie i męskie.

W sztafecie 4 x 500 m kobiet zwyciężył CWKS w czasie 4:14.6.

W sztafecie męskiej 4 x 500 m mistrzem został CWKS I.

W biegu 4 x 1000 m kobiet pierwsze miejsce zajęła Stal — 9:17,7.

W biegu 4 x 1.500 m mężczyzn zwyciężył CWKS I w czasie 11:54,2.

Po pierwszym dniu mistrzostw w konkurencji zespołowej prowadzi CWKS — 47 pkt.

Narciarskie mistrzostwa wsi

SZCZYRK. W Szczyrku rozpoczęły się w piątek 1 bm. ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie wsi. Bierze w nich udział ponad 220 uczestników.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi zjazdowe, slalom, oraz slalom - gigant. Startowało w nich około 150 narciarzy i narciarek.

W biegach zjazdowych zwyciężyli w konkurencji juniorów C — Pielesz (Szczyrk)

W kategorii juniorów B — Pilch (Wisła).

W kategorii juniorów A — Cembala (Szczyrk).

W grupie seniorów zwyciężył Kłaszek (Szczyrk).

W kategorii dziewcząt — Pustówka Wanda (Wisła).

W kategorii seniorek — Kasperlik (Kamienica).

JEDNOŚĆ AKCJI ROBOTNICZEJ PRZECIW ZDRAJCOM FRANCJI

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z PARYŻA)

Joanny Berlioz

Edgarowi Faure udało się sklecić nowy rząd. Rząd ten kontynuuje amerykański program swego poprzednika. Ale te same przyczyny muszą wywołać te same skutki. Akcja mas pracujących przeciw programowi nędzy i wojny, która doprowadziła do upadku rządu Plevena trwa i rozwija się wciąż silniej, głównie pod znakiem jedności akcji między robotnikami komunistycznymi i socjalistycznymi.

Przyczyną ostatniego kryzysu rządowego były nie jakieś drobne polityczne sprzeczności, kuluarowe kłótnie i przetargi, ale zdecydowana interwencja mas pracujących, w której uczestniczyli zarówno robotnicy komuniści, jak i socjaliści.

„*Wola jedności* — oświadczył Jacques Duclos — *która manifestowała się jeszcze bardzo nieśmiało w okresie październikowych wyborów kantonalnych, przybiera wciąż na sile i wszystko zapowiada dalszy jej rozwój*". Ostatnie wydarzenia w całej pełni potwierdzają słuszność tej oceny.

Ponad 100 delegacji kolejarzy ze wszystkich organizacji związkowych udało się do Zgromadzenia Narodowego, żeby zaprotestować przeciw godzącym w nich projektom rządowym. Biura frakcji parlamentarnych, a przede wszystkim kancelaria rządu zasypywane są petycjami i listami i oblegane przez delegacje, domagające się utworzenia rządu sprawiedliwości społecznej i pokoju. W całym kraju robotnicy bez względu na przynależność partyjną uchwalali takie rezolucje. Metalowcy Denain przeprowadzili półgodzinny strajk protestacyjny, górnicy departamentu Gard — proklamowali 24-godzinny strajk. Sekcja socjalistów i komórka komunistyczna w Haillan, w pobliżu Bordeaux wystosowały wspólny list do prezydenta republiki, domagając się zaprzestania wyścigu zbrojeń, przywrócenia suwerenności Francji i zawarcia Paktu Pokoju między 5-ma mocarstwami. List ten nie był czymś odosobnionym, wyjątkowym.

W całym kraju odbywały się manifestacje, w których krzepła jedność akcji robotników z CGT i Force Ouvriere. Wiele rad miejskich, w których skład wchodzą zarówno komuniści jak i socjaliści, wystosowało również protesty do rządu.

Sytuacja przemysłu francuskiego pogarsza się niemal z każdym dniem. Przemysł metalurgiczny, w tym większa część zakładów Lotaryngii, zagrożony został poważnie przez plan Schumana. Spada produkcja przemysłu włókienniczego i skórzanego, zarówno z powodu braku surowców zagarnianych przez Amerykanów jak i z powodu trudności w uzyskaniu kredytów zarezerwowanych dla przemysłu zbrojeniowego. Dodatkowym czynnikiem pogarszającym sytuację jest brak popytu na różne towary, wynikły ze zmniejszenia siły nabywczej mas pracujących. W wymienionych wyżej gałęziach przemysłu robotnicy albo tracą pracę, albo też pracują po 30 a nawet po 20 godzin w tygodniu.

Dzięki jedności akcji, rozwijającej się na platformie wspólnych żądań, robotnicy uzyskali w ostatnim okresie szereg poważnych osiągnięć. W wielu przedsiębiorstwach właściciele zmuszeni byli uwzględnić żądania podwyżki płac, w wielu musiano przyjąć z powrotem wydalonych robotników.

Wraz z cementowaniem się jedności akcji maleją wpływy prawicowych przywódców socjaldemokratycznych na szeregowych członków SFIO. Wraz ze wzrostem nasilenia walki mas pracujących, kierowanej przez Francuską Komunistyczną Partię, wraz z coraz szerszym włączaniem się do tej walki kół drobnomieszczaństwa, a nawet pewnej części burżuazji — reakcja francuska widzi, że coraz trudniej będzie realizować amerykańską politykę zbrojeń i nędzy. Burżuazyjna gazeta „Monde", zmuszona była przyznać, że o słabości rządu stanowi „*stale pogłębiającą się sprzeczność między wolą narodu, a polityką parlamentu*".

Dlatego też reakcja francuska coraz głośniej mówi o dyktaturze faszystowskiej de Gaulle'a — jako o wymarzonym środku zdławienia oporu mas. Ale w masach francuskich istnieje jasna świadomość niebezpieczeństwa faszyzmu i zdecydowana wola walki z wszelkimi próbami stworzenia pomostu dla faszystowskiej dyktatury.

Odbudowa hitlerowskiej machiny wojennej zagraża niepodległości Francji

Głosy demokratycznej prasy francuskiej

(f) PARYŻ (PAP). Francuska prasa demokratyczna omawia obszernie plany wskrzeszenia Wehrmachtu w Niemczech zachodnich, piętnując jednocześnie zdradziecką politykę rządów francuskich które aprobują groźne dla Francji plany.

„Liberation" podkreśla, że zgodnie z propozycjami hitlerowskich generałów Speidla i Heusingera, Niemcy zachodnie mają posiadać lotnictwo „taktyczne" w sile 1.500 aparatów i 75 tysięcy lotników. Samolotów dostarczą Amerykanie ale fabryki niemieckie wznowią ponadto własną produkcję. 1.500 samolotów wojskowych dla Niemiec zachodnich zapewni im przewagę lotniczą nad Francją — podobnie jak w 1939 roku.

W siedem lat po zmiażdżeniu hitlerowskiej machiny wojennej — pisze dziennik — mamy ponownie ujrzeć hitlerowców, przygotowujących u naszych granic wojnę odwetu i zemsty. Naród francuski nigdy nie może się na to zgodzić.

„Humanite" przypomina kłamliwe oświadczenia Maurice Schumana, Roberta Schumana, Bidault i Mocha, którzy zapewniali swego czasu, że rząd francuski nigdy nie zgodzi się na ponowne uzbrojenie Niemiec.

Dziennik zwraca również uwagę na odwetowe oświadczenia Adenauera, Seebohma i Kaisera, skierowane przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji i Francji.

Przypominając następnie, że w Bonn istnieje już ministerstwo wojny pod kierownictwem Blanka, z którym współpracują generałowie hitlerowscy Speidel, Heusinger, Guderian, Halder, Manteuffel, Schwerin, Grasser, Ramcke i ostatnio były szef sztabu Luftwaffe Kreipe, dziennik wymienia różne formacje, stanowiące zalążek przyszłej armii niemieckiej:

1) straż graniczna (90 tysięcy ludzi),

2) oddziały „robocze" (107 tysięcy ludzi w strefie angielskiej i 80 tysięcy w strefie amerykańskiej),

3) policja,

4) organizacje paramilitarne byłych wojskowych.

Oddziały te posiadają już dziś ciężką i lekką broń automatyczną, czołgi i artylerię. Amerykanie wyładowali w Bremie olbrzymie ilości sprzętu wojskowego. Przemysł wojenny Niemiec zachodnich przygotowuje się do wznowienia działalności. Plany Blanka przewidują pobór 1.200.000 mężczyzn.

Porażka rządu De Gasperi'ego w parlamencie włoskim

(f) RZYM (PAP). Rząd De Gasperi'ego poniósł nową porażkę w Izbie Posłów.

252 głosami przeciw 246 Izba Posłów potwierdziła w głosowaniu tajnym swą uchwałę z ubiegłego tygodnia w sprawie udzielenia urzędnikom i pracownikom państwowym podwyżki płac.

Po tej pierwszej porażce kiedy przeciw rządowi głosowało oprócz opozycji także około trzydziestu posłów chrześcijańsko-demokratycznych, nastąpiła dalsza porażka gabinetu De Gasperi'ego. Rząd starał się mianowicie przeprowadzić wniosek, aby te nowe podwyżki płac nie liczyły się w wypadku przejścia danego pracownika na emeryturę. Wniosek został odrzucony w głosowaniu jawnym przy czym około 10 posłów chrześcijańsko - demokratycznych głosowało otwarcie wraz z opozycją.

W związku z tymi porażkami De Gasperi zamierza postawić w Izbie Posłów kwestię zaufania.

Partia komunistyczna i partia socjalistyczna domagają się stanowczo ustąpienia rządu De Gasperi'ego.

Kto decyduje o wyborze prezydenta USA

(f) NOWY JORK (PAP). W związku z mającymi się odbyć w tym roku wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych, czasopismo „United States News and World Report" zamieszcza artykuł, w którym przyznaje z całym cynizmem, że „prezydenta USA wybiera nie naród, lecz mała klika politykierów.

Jak wiadomo, kandydatów na prezydenta wysuwają ogólnokrajowe zjazdy partyjne, lecz delegatów na te zjazdy wybiera nie naród lecz wyznaczają zawodowi „macherzy od wyborów". Każdy z tych delegatów (najczęściej za odpowiednim wynagrodzeniem) gotów jest głosować na każdego kandydata, jakiego wskaże mu zawodowy „macher od wyborów".

W takiej sytuacji — pisze dalej tygodnik — nic dziwnego, że przywódca republikanów Taft mógł oświadczyć z całym spokojem, iż uważa, że „ma kandydaturę na prezydenta w kieszeni". Wyborca amerykański nie ma w praktyce żadnego wpływu na to, kto znajdzie się w fotelu prezydenckim.

Naród egipski nie zrezygnuje z walki o wolność

Głosy prasy egipskiej

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu: Prasa egipska podaje, że sekretarz Stanu USA Acheson, oświadczył na konferencji prasowej, iż Egipt nie miał prawa wypowiedzieć układów z Anglią z 1936 r. i 1899 r. w sprawie wspólnego sprawowania władzy w Sudanie przez Anglię i Egipt.

Komentując to oświadczenie, dziennik „Al Misri", w artykule zatytułowanym: „Co powinien zrozumieć Acheson", pisze, że rządy mogą się zmieniać, lecz postanowienie Egiptu wypowiedzenia układów anglo-egipskich pozostaje niewzruszone. Narody krajów doliny Nilu — pisze dalej dziennik — czekają na kroki, jakie przedsięweźmie nowy premier, jednakże jest rzeczą jasną, że naród egipski nigdy i pod żadnym warunkiem nie zrezygnuje ze swego żądania całkowitego wycofania angielskich sił zbrojnych z całego obszaru doliny Nilu i z żądania zjednoczenia krajów tej doliny.

Szpiegowska działalność dyplomaty belgijskiego w Czechosłowacji

Komunikat Wydziału Prasowego MSZ Czechosłowacji

(a) PRAGA (PAP). — Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowacji ogłosił następujący komunikat: Dzienniki i rozgłośnie zagraniczne doniosły, że władze czechosłowackie nie uzasadniając niczym swego żądania zażądały od rządu belgijskiego, aby belgijski attache wojskowy pułk. Vandervelle opuścił Czechosłowację w ciągu dwóch tygodni. Dzienniki i rozgłośnie zagraniczne powołują się przy tym na oficjalne oświadczenia władz belgijskich. Jednak władze te wiedzą, iż w nocie swej do ambasady belgijskiej w Pradze, czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło wyraźnie, że wymieniony w tej nocie obywatel czechosłowacki przyznał w toku procesu sądowego, że pułkownik Vandervelle żądał od niego zbierania i przekazywania informacji natury wojskowej, gospodarczej i politycznej. Pułk. Vandervelle wiedział, że wiadomości te stanowią tajemnice państwową. Ponadto pułk. Vandervelle wyznaczył wspomnianemu obywatelowi czechosłowackiemu konkretne zadania, skontaktował go z organizacją szpiegowską i płacił za dostarczane informacje szpiegowskie.

Tak więc pułk. Vandervelle prowadził działalność zagrażającą bezpieczeństwu Czechosłowacji i nadużył swego dyplomatycznego stanowiska oraz swych przywilejów dyplomatycznych. Dlatego też Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało, ażeby pułk. Vandervelle opuścił Czechosłowację w ciągu dwóch tygodni.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 5 (169) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Sukcesy budownictwa pokojowego w ZSRR i krajach demokracji ludowej", poświęcony jest wykonaniu planów gospodarczych na rok 1951 w tych krajach.

Czasopismo zamieszcza artykuły: Członka Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących — Ernö Gerö pt. „Nauki ubiegłego roku a walka o wykonanie planu gospodarczego na rok 1952 na Węgrzech"; sekretarza generalnego KP Chile — Galo Gonzalez Diaza pt. „O zwycięstwo ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Chile"; P. Limousina pt. „Imperialistom nie uda się zdławić ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Afryki Północnej"; sekretarza generalnego KP Triestu Vittorio Vidali pt. „Masy pracujące Triestu występują przeciw planom agresorów imperialistycznych".

Mitko Grigorow, kierownik wydziału propagandy i agitacji KC Komunistycznej Partii Bułgarii pisze o szkoleniu marksistowsko-leninowskim w szeregach partii.

Artykuł członka Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Hermana Materna, poświęcony jest wynikom akcji weryfikacji członków i kandydatów partii.

Poznają projekt Konstytucji



Coraz liczniejsze rzesze chłopów zaznajamiają się z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnąc wziąć udział w ogólnonarodowej dyskusji. Na zdjęciu członek spółdzielni produkcyjnej Struga w pow. wałbrzyskim J. Murat zaznajamia sąsiadki z projektem Konstytucji CAF — Kuperman

Obraliśmy słuszną drogę

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Do zarządu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego (III—typ) w Przeuszynie, pow. Opatów (woj. kieleckie), bardzo często zachodzą indywidualnie gospodarujący chłopi tej gromady, aby wymienić zboże do siewu (zamienić nasiona zwykłe na kwalifikowane), wypożyczyć jakąś maszynę. Przez cały rok pilnie śledzą i obserwują co się dzieje w spółdzielni. Teraz przyszli gremialnie na zebranie dowiedzieć się, jak wielki jest całoroczny dorobek gospodarczy spółdzielni i jej 25 rodzin.

Roczny bilans, w którym były ujęte rozchody i dochody spółdzielni za 1951 r. wykazały, że przy pomocy agrotechnicznej POM, przeciętna wydajność podstawowych zbóż z hektara wyniosła: żyta — 23 q, pszenicy — 20 q, jęczmienia i owsa po 20 q. Ilość bydła wzrosła do 45 szt., w tym krów dojnych — 25 szt. Ilość trzody chlewnej wzrosła do 150 sztuk.

W rezultacie poważnego wzrostu gospodarczego spółdzielni zwiększyły się także osobiste dochody członków.

Burzliwą owację zgotowali zaproszeni goście spółdzielcom, kiedy przewodniczący spółdzielni odczytał wysokość dniówki obrachunkowej, która wyniosła: żyta — 3 kg, pszenicy — 3 kg, jęczmienia — 0,5 kg, wyki — 0,87 kg, ziemniaków — 8,75 kg, cukru — 0,09 kg oraz gotówką po 9 złotych.

Na twarzach członków spółdzielni widać było zadowolenie, kiedy księgowy odczytał z listy, że Marian Kwiatkowski za wyrobione 313 dniówek obrachunkowych z ogólnego dochodu spółdzielni otrzyma: 939 kg żyta, 939 kg pszenicy, 160 kg jęczmienia, 272 kg wyki, 27,5 kwintali ziemniaków, 28 kg cukru i blisko 3 tysiące zł gotówka. Niemniejszy udział w podzielnym dochodzie spółdzielni miała ob. Anna Kołodziej, która wyrobiła 322 dniówki obrachunkowe, a jeszcze większy Jan Mierzejewski, który wyrobił 336 dniówek obrachunkowych.

Po zatwierdzeniu przez ogólne zebranie rocznego sprawozdania zarządu spółdzielni oraz po zatwierdzeniu sposobu podziału dochodu, jeden z członków spółdzielni powiedział:

— Ja wyniki naszej pracy widzę przede wszystkim w tym:

— Przed założeniem spółdzielni mieliśmy 33 krowy, dziś mamy na działkach przyzagrodowych 34 i w oborze spółdzielczej 45, a więc na jedną rodzinę stan bydła powiększył się prawie trzykrotnie. Ilość świń na działkach naszych nie zmniejszyła się, a w chlewni spółdzielczej mamy 150 sztuk. Z tego chyba jasno widać, że obraliśmy właściwą drogę.

S.M.

Naukowcy polscy prowadzą badania nad zastosowaniem amoniaku jako płynnego nawozu azotowego

(f) Uczeni polscy — chemicy rolni od kilku lat prowadzą badania nad możliwościami zastosowania w praktyce rolniczej amoniaku jako płynnego nawozu azotowego, bez kosztownego przerabiania go na dotychczas używane nawozy azotowe. O dotychczasowych wynikach tych badań poinformował przedstawiciela PAP — prof. SGGW dr Marian Górski, kierownik działu nawożenia w Instytucie Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa.

W Polsce stosuje się 2 sposoby otrzymywania nawozów azotowych z powietrza. Jeden z nich polega na otrzymywaniu ich z karbidu i azotu, co daje ogólnie znany azotniak. Drugim sposobem jest otrzymywanie amoniaku z czystego azotu i wodoru.

Przeróbka amoniaku na inne nawozy azotowe połączona jest ze znacznymi kosztami, wynoszącymi 2, a nawet 3 razy tyle, co koszty produkcji samego amoniaku.

Oprócz doświadczeń laboratoryjnych przeprowadzono również doświadczenia polowe na kilku różnych glebach i różnych roślinach. W wyniku tych prób stwierdzono, że amoniak stosowany przed siewem roślin jest pełnowartościowym nawozem azotowym. Obecnie przeprowadza się próby nad możliwością stosowania amoniaku jako nawozu azotowego na polach już zasianych.

PKPG powołała komisję do spraw stosowania sztucznych nawozów azotowych w postaci płynnej.

Wprowadzenie amoniaku do praktyki rolniczej nie jest łatwym zadaniem. Rolnictwo stosowało nawozy sztuczne zawsze w postaci stałej, a nigdy w postaci płynnej (poza gnojówką która jest nawozem wytwarzanym w gospodarstwie).

Obecnie ze względu na to, że amoniak jest dużo tańszy od innych nawozów i może w niedługim czasie zamortyzować koszty koniecznych inwestycji pracuje się nad rozwiązaniem tych trudności.

Osiągnięte dotychczas wyniki zespołowej pracy naszych chemików rolnych, prowadzących próby nad wprowadzeniem amoniaku do praktyki rolniczej, stanowią duży sukces nauki polskiej.

Stosowanie w praktyce rolniczej płynnego amoniaku przyniesie gospodarce narodowej poważne oszczędności.

W 10 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Trybuny Wolności"

W dniach, w których masy pracujące naszego kraju obchodzą 10-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej, mija również 10 rocznica ukazania się pierwszego numeru organu PPR — „Trybuny Wolności".

W związku z tą rocznicą Komitet Centralny naszej partii wystosował do zespołu redakcyjnego „Trybuny Wolności" list, w którym czytamy:

„W latach okupacji, w trudnych warunkach konspiracji i okrutnych prześladowań ze strony okupanta „Trybuna Wolności" dokonała wielkiej pracy mobilizując i organizując masy ludowe do walki o zdobycie niepodległości, o władzę ludu pracującego, zaś w następnych latach „Trybuna Wolności" wniosła swój wkład do walki o rozwój i umocnienie Polski Ludowej.

Nie wątpimy, że zespół „Trybuny Wolności" nadal będzie wytrwale pogłębiał świadomość szerokich mas i wzmagał ich aktywność w walce o wykonanie planu 6-letniego, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o pogłębienie przyjaźni i współpracy z ZSRR, o umocnienie przodującej roli naszej Partii w walce o pokój i socjalizm".

Z okazji swego dziesięciolecia „Trybuna Wolności" zamieszcza w ostatnim numerze m. in. bogaty materiał dotyczący historii prasy partyjnej podczas okupacji i jej roli w budzeniu ducha patriotycznego oraz w organizowaniu walki zbrojnej przeciw hitlerowskiemu ciemięzcy.

Wraz z szerokimi rzeszami czytelników redakcja „Trybuny Ludu" przesyła zespołowi „Trybuny Wolności" serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy we wspólnym dziele służenia krajowi i partii, służenia sprawie pokoju i socjalizmu.

Na marginesie

Coś dla „Głosu Ameryki"

„Każdy kto po kilku miesiącach nieobecności powraca do Stanów Zjednoczonych, jest wprost wstrząśnięty pychą i nietolerancją znacznej części amerykańskiej prasy i czołowych osobistości na urzędach państwowych.

Zgodność jakiejkolwiek wypowiedzianej myśli z polityką Związku Radzieckiego wystarczy dla wytworzenia wokół człowieka atmosfery podejrzeń..."

„Kto nie popiera militarystycznych politykierów staje się podejrzany. Strach potęgowany jest aż do obłędu. Porządnych, uczciwych ludzi stawia się pod pręgierz. Niszczy się ich dobre imię... Strach zmusza coraz więcej ludzi we wszystkich dziedzinach życia do milczenia albo do prawowiernych deklaracji. Strach wzmaga się: strach, żeby nie zostać wyrzuconym z pracy, strach, żeby nie stać się ofiarą śledztwa, strach żeby nie znaleźć się pod pręgierzem..."

Któż jest autorem tych słów? Amerykański komunista, bojownik pokoju, antyfaszysta? Nie. Autorem ich jest członek Najwyższego Sądu USA — Douglas — gorliwy, skądinąd, propagator „amerykańskiego stylu życia". Jak widać poniektórzy heroldowie „rasy panów" zaczynają obawiać się płodów własnej propagandy. Temu właśnie dał wyraz mister Douglas, snując smętne wynurzenia na łamach „New York Times Magazine".

Przytoczony wyżej wyjątek z tego pisma dedykujemy „Głosowi Ameryki", który „dziwnym trafem" nie zacytował go wychwalając co dzień i co noc „amerykańską demokrację..."

KAD

Z przebiegu skupu zboża

(f) W dniu 31 stycznia b.r. granicę 90 procent rocznego planu skupu zboża przekroczył powiat Brodnica w woj. bydgoskim. Powiat ten został zwolniony od obowiązku miarek i odsypów.

Ogólna więc liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wynosi obecnie 239.

Cukrownia „Cerekiew" wykonała plan kontraktacji buraków

(f) Kontraktacja buraków cukrowych, która w br. rozpoczęła się wcześniej niż w latach ubiegłych przebiega najlepiej w woj. olsztyńskim, gdańskim i poznańskim.

O przedterminowym wykonaniu planu kontraktacji buraka cukrowego w 100 procentach zameldowała jako pierwsza w kraju cukrownia „Cerekiew" w woj. opolskim.

Milion złotych oszczędności przyniósł pomysł odzieżowców Różańskiego i Dumki

(f) Dwaj robotnicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego tow. Jerzy Różański i tow. K. Dumka skonstruowali przyrząd, który umożliwił maszynowe przyszywanie guzików do odzieży przy pomocy specjalnego typu maszyny tzw. „Zyg-Zak".

Zastosowanie tego przyrządu pozwoliło na zwiększenie wydajności pracy jednego robotnika o przeszło 140 procent. Umożliwiło to skierowanie dużej ilości robotników, zajętych dotychczas ręcznym przyszywaniem guzików do innych ważnych prac produkcyjnych.

Dzięki zastosowaniu przyrządu pomysłu tow. Różańskiego i tow. Dumki, Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zaoszczędziły w r. 1951 przeszło 60 tys. zł. W skali całego przemysłu odzieżowego oszczędności wynoszą około miliona złotych.

Koncerty w 102 rocznicę śmierci Chopina

(f) 102 rocznicę zgonu Fryderyka Chopina pięknie uczciło Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, organizując przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium St.RN specjalne koncerty oraz wystawy, poświęcone genialnemu kompozytorowi.

Koncerty, których wysłuchało około 5.000 osób, odbywały się zarówno w stolicy — w salach szkolnych, świetlicach fabrycznych, klubach i instytucjach, jak i poza Warszawą. Koncerty poprzedzone były prelekcjami.

Obok sal koncertowych zorganizowano ruchome wystawy, jak „Warszawa miasto Chopina", „Dorobek Roku Chopinowskiego", „Chopin w ZSRR". Wystawy zwiedziło około 13.000 osób.

Film o Nowej Hucie

(f) Na ekrany polskie wszedł nowy krótkometrażowy film dokumentarny p.t. „Kierunek — Nowa Huta".

Film ten, mający charakter reportażu, opowiada o budowniczych Nowej Huty, o ich życiu i wytężonej pracy nad realizacją tej potężnej inwestycji planu 6-letniego.

Scenariusz i tekst filmu napisał A. Międzyrzecki. Reżyserował A. Munk.

Barbakan krakowski odzyskuje pierwotny wygląd

(f) Przy nowej linii tramwajowej na ul. Basztowej trwają prace zmierzające do przywrócenia pierwotnego otoczenia Barbakanu. Po dokonaniu tych prac, nastąpi oswobodzenie dolnych partii Barbakanu z warstw cementu, pogłębienie fosy otaczającej dawniej tę warownię, częściowe odtworzenie zarysów fortyfikacji, łączącej dawniej Barbakan z Bramą Floriańską oraz rozszerzenie zieleni plantów

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Jerzy Andrzejewski

pisarz

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Prezydent Bierut powiedział m. in.:

„Podstawowym... zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerszym masom olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w całokształcie tego dokumentu".

Myślę, że każdy pisarz polski, że wszyscy pisarze polscy powinni wziąć jak najbardziej czynny, jak najbardziej aktywny udział w tej dyskusji narodowej, przyczyniając się do tego, aby *„Wielka Karta zdobyczy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną".*

Wydaje mi się, że z racji swego zawodu pisarze są szczególnie zobowiązani, by swoim słowem przenieść w naród głęboko ludzką, wolnościową, humanistyczną treść projektu Konstytucji, to znaczy jej pełną treść, wyrażającą się w pojmowaniu człowieka jako najwyższej wartości, jako celu, któremu służyły wszystkie nasze dotychczasowe reformy i któremu obecnie służy w naszym kraju budowa socjalizmu oraz jej prawna i inspirująca podstawa — Konstytucja.

Prezydent Bierut stwierdził, że w obecnej dyskusji ogólnonarodowej wszyscy działacze i bojownicy społeczni powinni podjąć pracę wyjaśniania masom pracującym i całemu narodowi przełomowej i rewolucyjnej treści projektu Konstytucji. Jako literat, którego narzędziem pracy jest słowo pisane, zobowiązuję się, że w okresie dyskusji ogólnonarodowej będę co tydzień pisać dla prasy codziennej jeden artykuł poświęcony zagadnieniom wiążącym się z projektem Konstytucji.

Marianna Borek

chłopka z Kosiorek gm. Wiśniew, pow. Siedlce woj. warszawskie, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi

Chociaż niewiele w swoim życiu stykałam się ze sprawami państwowymi, bo stale tylko byłam zajęta dziećmi i swoją 3-hektarową gospodarką, to jednak łatwo dziś zrozumiałam co oznacza dla nas, chłopów pracujących nowa Konstytucja.

O tym, że w Polsce Ludowej chłop inaczej żyje niż przed wojną, przekonałam się na własnej osobie. Bo czy ja, biedna wdowa, mogłam spodziewać się przed wojną jakiejkolwiek pomocy ze strony państwa? A u nas w Polsce Ludowej idzie się na rękę mało- i średniorolnym. Ja w zeszłorocznej kampanii jesiennej otrzymałam od państwa pożyczkę na obróbkę ziemi i na nawóz sztuczny. Teraz słyszę, że można skorzystać z pożyczki na założenie hodowli. Państwo dba o chłopa i chce mu pomóc. Kiedyś najwyżej mogłam się spodziewać od państwa sekwestratora. A dziś, ja małorolna chłopka zostałam wyróżniona i za wywiązanie się w planowym skupie odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Nowa Konstytucja pisze o skargach i zażaleniach każdego obywatela. Obowiązek rozpatrywania i załatwienia wszystkich skarg i zażaleń, to także bardzo ważna sprawa, bo w naszych Spółdzielniach Gminnych bywa tak, że trzeba się czasem poskarżyć na kumoterstwo albo na biurokratyzm, albo złe załatwianie spraw. Każdy ma prawo dochodzić swej krzywdy, to mu daje Konstytucja, to mu daje władza ludowa, która zwalcza wszystko zło.

Marceli Góra

kierownik brygady w Parowozowni Opole Główne

Przeczytałem dokładnie cały projekt naszej nowej Konstytucji. Uderzyło mnie w niej wiele rzeczy, których na pewno nie ma w konstytucjach krajów, gdzie rządzą jeszcze kapitaliści. Czy można sobie wyobrazić, żeby w Konstytucji kapitalistycznej Francji lub Ameryki był taki artykuł, jak artykuł trzeci, gdzie jest powiedziane, że Polska Rzeczpospolita Ludowa ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów? A nasze państwo ludowe już od początku swego powstania to robi.

Myślę, że bez tego artykułu nie mógłby zostać wprowadzony w życie i artykuł 14 rozdziału drugiego, który mówi, że praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Dawniej mówiono, że bez pracy nie ma kołaczy. A czy chłop albo robotnik mógł zapracować na kołacze? Często przecież i na chleb nie zarobił.

Pamiętam dobrze, jak ojciec mój się męczył na jednym hektarze kiepskiej ziemi. Mieszkaliśmy w Jasieni, o 40 km od Krakowa. Było nas siedmioro dzieci. Ludzie chodzili do dworu za 75 groszy dziennie i za tę łaskę pracowali latem od świtu do nocy. Jak nas później szczęście spotkało i ojciec dostał się za palacza do cegielni w Brzesku, to zarobił 150 zł miesięcznie. Dokupił wtedy pół hektara za 2.000 złotych i wypłacał się z długu przez kilkanaście lat. I ciągle się w domu mówiło o robocie, żeby to choć starsza siostra dostała jakąś pracę, albo ja do terminu.

Od 1945 roku roboty jest dla wszystkich. Zacząłem pracować w Parowozowni w Opolu. I przecież nic takiego specjalnego nie wyczyniam. Staram się tylko wszystko wykonać na czas i dokładnie, bo od nas idzie cement i wapno dla Warszawy i Nowej Huty i wiem, że transport to ważna, państwowa sprawa. Wyrabiam 150 procent normy i już od dwóch lat jestem uznany za przodownika pracy — dostałem też odznakę przodownika. Myślę, że o tym właśnie mówi nasza nowa Konstytucja, że przodowników pracy cały naród szanuje. Powierzyli mi też brygadę, którą staram się wyciągnąć na pierwsze miejsce. Już członkowie mojej brygady wiedzą, co to jest socjalistyczna dyscyplina pracy i każdy z nich rozumie, że pracuje dla socjalistycznej budowy

Mam 31 lat i jestem ojcem trojga dzieci. Dlatego szczęśliwy jestem, że nasza Konstytucja zapewnia wszystkim obywatelom prawo do nauki i szczególną opieką otacza młodzież. I tutaj muszę przypomnieć, jak to przez wszystkie moje lata młodości dobijałem się do szkół.

Ojciec tylko jedno dziecko do szkoły posłał, a i to wtedy, kiedy moja najstarsza siostra zaczęła w cegielni pracować za 5 zł tygodniowo. Jak miałem 14 lat i gdy skończyłem powszechną szkołę, to powiedziałem, że chciałbym się dalej uczyć. Ale ojciec mi powiedział, że nie pójdzie dla mnie kraść. Zgłaszałem się do szkoły pilotów-mechaników, do państwowej szkoły zawodowej w Solkowicach, do Zieleniewskiego w Krakowie, ale nigdzie dla mnie miejsca nie było, bo nie miałem ani pieniędzy, ani protekcji. A lata uciekały... W końcu poszedłem do terminu do majstra ślusarskiego, który mnie po znajomości przyjął bez wkupienia, bo od innych uczniów brał po kilka metrów żyta, wieprzka czy gotówkę. Pracowałem u niego dwa lata bez grosza zapłaty. A w trzecim roku, bo był to już 1940 rok, pieniądze i tak nie miały wielkiej wartości, to mi zapłacił 50 złotych tygodniowo, kiedy czeladnikowi dał za tę samą robotę 200 i 250 złotych.

To jest może nieciekawa historia, bo taką samą mogłyby opowiedzieć wszystkie dzieci chłopskie i robotnicze. Ale mnie się wydaje, że właśnie dlatego jest straszna, że miliony robotników i chłopów nie mogły zapracować na swoje dzieci, bo ich krwawo zarobione pieniądze tacy panowie, jak nasz dziedzic Baltasiński przehulali za granicą. Teraz widzę, jak państwo nasze kształci młodzież.

Czy mogło nam, biednym chłopom z wiosek, przyśnić się kiedyś takie szczęście, żeby tak jak nasi tutaj chłopcy na kolei pracować trzy dni, trzy dni się uczyć i otrzymać za to pensje? A ich praca, to jak święto — zaczyna się od gimnastyki i śpiewu. Oddana im jest najpiękniejsza, najwygodniejsza sala. A dopiero jak skończą i mogą pracować na tych warunkach co my — wykwalifikowani ślusarze, to wielu z nich idzie na Politechnikę do Gliwic lub do Krakowa na Akademię. Muszę przyznać, że mnie czasem zazdrość bierze. Ale wiem, że moje dzieci zaczną już inaczej niż ja.

Ojciec mój ma już 65 lat, ale pracuje w mieście młodzieży — w Nowej Hucie, ja mam przed sobą jeszcze całe życie i to coraz ładniejsze, moja córeczka ma 12 lat i dobrze się uczy. Może jeszcze wyrośnie z niej profesor albo inżynier.

Jesteśmy trzy pokolenia robotnicze. Każdemu pokoleniu nasza Konstytucja gwarantuje to, co nasze państwo ludowe już nam dało — prawo do pracy, prawo do nauki, zabezpieczenie starości i otwartą drogę do najpiękniejszej przyszłości.

WIELKI PRZEŁOM

W dziewiątą rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem

Płk Jan Drzewiecki

2 lutego 1943 roku przedstawiciel Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa marszałek artylerii Woronow i dowódca wojsk Frontu Dońskiego ówczesny generał broni Konstanty Rokossowski zameldowali Naczelnemu Dowódcy Armii Radzieckiej towarzyszowi Stalinowi o wykonaniu jego rozkazu i całkowitej likwidacji okrążonego pod Stalingradem zgrupowania niemieckiej armii hitlerowskiej.

*

Rok 1942 był najcięższym rokiem bohaterskiej walki narodów Związku Radzieckiego przeciwko faszystowskim najeźdźcom niemieckim.

Związek Radziecki sam na sam walczył przeciwko całej machinie wojennej bloku faszystowskiego.

Imperialiści Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii wciąż sabotowali otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej.

Korzystając z tego, dowództwo hitlerowskie ściągnęło wszystkie swe siły z Zachodu i zgromadziło na froncie radziecko-niemieckim latem 1942 roku 240 dywizji, tworząc silną grupę uderzeniową na południowo - zachodnim odcinku frontu.

Za cenę olbrzymich ofiar, hitlerowcom udało się przełamać front wojsk radzieckich i przejść do natarcia w kierunku Stalingradu, rozwijając równocześnie działania pomocnicze w kierunku kaukaskim. Plan strategiczny hitlerowskiego dowództwa obliczony był na zdobycie Stalingradu, a następnie opanowanie Moskwy manewrem od południa.

Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej z genialną przenikliwością rozszyfrowało plany wroga.

Z rozkazu Naczelnego Dowódcy towarzysza Stalina wojska radzieckie walczące na przedpolach Stalingradu i w samym mieście nieustępliwie i z bezprzykładnym bohaterstwem broniły każdej piędzi ziemi, zadając hitlerowcom dotkliwe straty.

Bohaterskie miasto imienia Stalina po raz drugi w historii Związku Radzieckiego zamieniło się w nieprzystępną twierdzę na Wołdze. Tradycje bojowe epopei Carycyna w 1918 roku odrodziły się w bitwie pod Stalingradem.

Z zapartym tchem śledził naród radziecki i cała postępowa ludzkość przebieg gigantycznej bitwy obronnej pod Stalingradem, w której wykrwawiały się główne siły armii hitlerowskiej.

W odpowiednio wybranym czasie i miejscu wojska trzech frontów: Południowo - Zachodniego, Dońskiego i Stalingradzkiego, przeszły do zdecydowanego przeciwnatarcia, przełamały front hitlerowców na kilku odcinkach i w błyskawicznym tempie okrążyły całe zgrupowanie wojsk niemieckich pod Stalingradem. Równocześnie dla zabezpieczenia okrążających wojsk radzieckich stworzony został zewnętrzny pierścień okrążenia na rubieży rzek Kriwaja, Czir i Don.

Nie pomogły hitlerowcom wszelkie próby wydarcia się ze stalowego pierścienia wojsk radzieckich. Wysłana przez Hitlera na odsiecz okrążonym silna grupa wojsk pancernych pod dowództwem feldmarszałka Mansteina została w grudniu 1942 roku rozbita uderzeniami gwardyjskich jednostek pancernych Armii Radzieckiej pod Kotielnikowo, a ostatki jej były pośpiesznie wycofane.

10 stycznia 1943 roku rozpoczął się ostatni etap bitwy pod Stalingradem.

Likwidacja okrążonego zgrupowania wojsk hitlerowskich powierzona została wojskom Frontu Dońskiego pod dowództwem Konstantego Rokossowskiego.

Koncentrycznymi uderzeniami wojsk radzieckich zgrupowanie hitlerowskie, stawiające silny opór, zostało rozbite na części i następnie całkowicie zlikwidowane.

6 armia feldmarszałka Paulusa, licząca w swym składzie 22 dywizje, z czego 6 pancernych i zmotoryzowanych, łącznie około 330.000 żołnierzy i oficerów, została całkowicie rozbita, zaś resztki jej w liczbie 91.000 żołnierzy i oficerów wzięte do niewoli.

2 lutego 1943 r. działania bojowe pod Stalingradem i w rejonie Stalingradu zakończyły się.

*

Zwycięstwo pod Stalingradem stanowiło zasadniczy przełom w walce narodu radzieckiego przeciwko niemieckim najeźdźcom faszystowskim, zasadniczy przełom w przebiegu drugiej wojny światowej. Inicjatywa działań przeszła do rąk Armii Radzieckiej. Znad brzegów Wołgi rozpoczął się jej zwycięski marsz na Zachód. W rezultacie 3-miesięcznego zimowego natarcia Armii Radzieckiej w 1943 roku wróg stracił 850 tysięcy zabitych i 343 tysiące jeńców i odrzucony został na 600—700 km.

Ten zasadniczy przełom w przebiegu Wielkiej Wojny Narodowej osiągnięty został dzięki bohaterstwu i poświęceniu żołnierza radzieckiego, dzięki jego mistrzostwu bojowemu, dzięki wybitnym zdolnościom organizatorskim dowódców Armii Radzieckiej.

U podstaw tego przełomu leżała ofiarna praca zaplecza radzieckiego, robotników, kołchoźników i inteligencji. I tak w 1943 roku Armia Radziecka otrzymała ponad 30.000 czołgów, około 40.000 samolotów, około 120.000 dział, 100.000 moździerzy, wiele innego sprzętu bojowego.

U podstaw tego przełomu leżało genialne kierownictwo towarzysza Stalina, zdecydowana wyższość stalinowskiej nauki wojennej nad faszystowskimi teoriami wojskowymi.

Zmiana stosunku sił na froncie radziecko-niemieckim, wzrastająca siła Związku Radzieckiego i osłabienie Niemiec hitlerowskich oraz ich porażka pod Stalingradem *„wszystkie te okoliczności razem wzięte* — mówił towarzysz Stalin — *wstrząsnęły do podstaw hitlerowską machiną wojenną, zmieniły bieg wojny światowej i stworzyły niezbędne przesłanki zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi".*

Bitwa Stalingradzka i przeciwnatarcie wojsk radzieckich ściągnęły i związały główne siły armii hitlerowskiej na froncie radziecko-niemieckim. Przekreśliło to plany hitlerowców zdobycia Afryki Płn. i połączenia się z Japończykami w Indiach i u wybrzeża Zatoki Perskiej, a równocześnie dało armii amerykańsko-angielskiej możność przeprowadzenia operacji desantowej w Północnej Afryce.

Rozgromienie pod Stalingradem trzeciej armii rumuńskiej, ósmej armii włoskiej i trzeciej armii węgierskiej, wpłynęło na obniżenie morale w armiach i krajach satelitów Niemiec hitlerowskich i było bezpośrednią przyczyną kapitulacji faszystowskich Włoch.

Zwycięstwo pod Stalingradem stwarzało wojskom amerykańsko-angielskim szerokie możliwości otwarcia drugiego frontu w Europie zachodniej. Imperialiści Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii w swej ślepej nienawiści do Kraju Wielkiego Października, kontynuując antyradziecką politykę, nie chcieli skorzystać i z tych możliwości.

*

Zwycięstwo pod Stalingradem miało zasadnicze znaczenie dla naszej Ojczyzny i naszego narodu, albowiem było ono widomym znakiem zbliżającego się wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Było ono widomym dowodem słuszności linii politycznej Polskiej Partii Robotniczej — jedynej partii, która podjęła zdecydowaną walkę z barbarzyńskim okupantem faszystowskim — partii, która głosiła, że niezawodną ostoją w naszej walce o byt narodu i jego wyzwolenie jest Związek Radziecki.

Zwycięskie walki Armii Radzieckiej pod Stalingradem zagrzewały do boju tysięczne zastępy żołnierzy Gwardii Ludowej.

Wbrew stanowisku całego narodu polskiego, który z zapartym tchem śledził zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Stalingradem i widział swe wyzwolenie w zwycięstwie Kraju Rad, reakcja polska wzywała do „smarowania szyn", aby niemieckie transporty szybciej szły na wschód.

Organ Komendy Głównej AK Biuletyn Informacyjny z dn. 28. I. 43 r. pisał w trwodze o losy bitej pod Stalingradem armii hitlerowskiej: „Cierpienia żołnierzy walczących w zawiejach i mrozie, bez skutecznej pomocy lekarskiej, w szczerym stepie — muszą być straszne. Byłoby z naszej strony niesprawiedliwością, gdybyśmy nie podkreślili zdumiewającej wytrzymałości rozbitków armii Paulusa", a potem z żalem stwierdza, że hitlerowskie dowództwo „nie ma możności uratowania bohaterskiej Armii".

W tym czasie, gdy pod Stalingradem decydowały się losy Związku Radzieckiego, Polski, narodów całej Europy — watażka Anders nie chcąc uczestniczyć w rozbiciu „bohaterskiej armii hitlerowskiej" — wycofał swą armię, uciekając haniebnie do Iranu.

Ale przeliczyli się „politycy" obozu zdrady narodowej.

Prawdziwy głos narodu polskiego rozbrzmiewał w walce Polskiej Partii Robotniczej, w walkach partyzantów Gwardii Ludowej manifestujących swe poparcie dla bohaterskich obrońców Stalingradu wysadzaniem pociągów hitlerowskich, dywersją na tyłach wroga.

Wyrazem woli narodu było Wojsko Polskie, zorganizowane na terenie Związku Radzieckiego przez komunistów polskich, które u boku Armii Radzieckiej szło zwycięskim szlakiem bojowym, niosąc nam wyzwolenie.

*

Lekcja historii udzielona przez Armię Radziecką dziewięć lat temu na polach Stalingradu armii hitlerowskiego faszyzmu, ma szczególnie dobitną wymowę w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Stalingrad jest ostrzeżeniem dla imperialistów amerykańsko-angielskich wskrzeszających nowy Wehrmacht z niedobitków armii hitlerowskiej i usiłujących rozpętać nową wojnę światową.

Stalingrad jest źródłem siły i natchnienia dla narodów świata walczących o pokój.

Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego, dziś najsilniejszej potęgi świata — ostoi pokoju, są natchnieniem dla całej postępowej ludzkości w walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Są natchnieniem dla narodu polskiego, który w oparciu o pomoc i przyjaźń Wielkiego Związku Radzieckiego buduje siłę i socjalistyczne jutro naszej Ojczyzny.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Brak koordynacji robót jest źródłem wielkiego marnotrawstwa

Na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pracuje kilka Zjednoczeń A więc Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego 6 (MDM) buduje, Zjednoczenie Bud Miejsk 3 „KAM" prowadzi roboty kamieniarskie Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych 2 — montuje i instaluje centralne ogrzewanie oraz instalacje wodociągowe. Zjednoczenie Instalacji Elektrycznych zakłada instalacje elektryczne.

Wszystkie te zjednoczenia nie mają widocznie skoordynowanych planów, skoro jedno drugiemu wchodzi w paradę przeszkadzając sobie wzajemnie w robotach.

Na każdej budowie powinna być zachowana kolejność robót Tak np do wybudowanego przez murarzy bloku w stanie surowym wchodzą monterzy wodociągów i centralnego ogrzewania, elektrycy itd. Dopiero potem można tynkować i malować, a na końcu kłaść posadzki itd

Tymczasem często robi się wszystko odwrotnie. Nieprzestrzeganie kolejności i porządku robót daje się szczególnie odczuć na blokach, które są już na ukończeniu, np na blokach 3a, 6a i 6b W rezultacie, kierownictwa tych budów starają się gorączkowo o dodatkowe fundusze na tzw roboty dodatkowe.

Roboty dodatkowe polegają na tym, że trzeba np zrywać i ponownie kłaść podłogi, ponieważ posadzki położono przed kompletnym wypróbowaniem instalacji centralnego ogrzewania zmontowanej przez ZIS-2 Po założeniu posadzek puszczono wodę w rury i okazało się, że w wielu miejscach kaloryfery przepuszczają. Woda ciekła na dębowe parkiety, które się spaczyły Teraz trzeba położyć nowe Tego rodzaju roboty pochłaniają najwięcej dodatkowych kosztów Są jeszcze i inne, jak kucie dziur w ścianach przez elektryków po wytynkowaniu czy też kilkakrotne rozbijanie murów przez instalatorów ZIS-2, którzy zainstalowali rurę, kazali ją zamurować, a potem okazało się, że rura przecieka w spojeniu i trzeba było znowu ścianę rozbijać Taką robotą jest także ponowne cyklinowanie (tj przygotowanie pod froterkę) raz już wycyklinowanych podłóg (z powodu zadeptania ich przez kręcących się jeszcze instalatorów) Zdarzają się również wypadki wybijania szyb przez robotników z ZBMW-3 „KAM", pracujących przy wykładaniu elewacji bloków kamieniem.

Przyczyną marnotrawstwa bywają również złe plany Jest to winą pracowni architektonicznej MDM Tak np było na bloku 6a. W przedpokojach są w ścianach szafki z przegródką na gazomierz Kiedy już przegródki zostały zrobione i szafki pomalowano na biało, okazało się, że gazomierze są o 5 cm za duże Trzeba było rozbijać przegródki i przerabiać szafki.

Budujemy wiele bloków. Jeżeli podsumujemy wszystkie „dodatkowe" koszty to zobaczymy, że są to sumy, za które można by wybudować od fundamentów niejeden dom mieszkalny

BOGDAN MAŁOLEPSZY
Budowa MDM
Warszawa

Premie muszą być wypłacane w terminie

Pracuję w Nadleśnictwie Złocieniec (woj. koszalińskie) jako robotnik leśny. W roku 1950 zrealizowałem własny projekt racjonalizatorski, a mianowicie wyprodukowałem specjalny klin do wybierania żywicy z doniczki.

Komisja przyznała mi nagrodę, ale ja tej nagrody nie dostałem, mimo dwuletniego okresu wyczekiwania.

Zdaję sobie sprawę, że tego rodzaju postępowanie krzywdzi nie tylko mnie osobiście, ale przynosi poważną krzywdę całej społeczności. Fakt bowiem, że racjonalizator dwa lata musi czekać na wypłatę premii, nie może wpływać dodatnio na rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

Z drugiej strony przyznaję szczerze, że pieniądze te bardzo mi się przydadzą, bo mam 6-ro dzieci na utrzymaniu.

JAN TYLKOWSKI
Złocieniec

Kropki nad „i"

„LEPSZY GOŚĆ"

Prasa niemiecka donosi, że policja poszukuje deputowanego do Bundestagu w Bonn z ramienia „Partii Bawarskiej" — Ludwika Volkholza. Jest on oskarżony o sutenerstwo, defraudację, korupcję i gwałt na nieletnich oraz wiele innych przestępstw.

Nawet jak na prawicowego deputowanego trizońskiego „parlamentu" to nieco za wiele.
(ad)

OSIĄGNIĘCIA KULTURY

Nakładem wydawnictwa „Freedom" ukazał się w USA „zalecany dla bibliotek domowych" „Podręcznik wieszania", który — jak głosi napis na okładce — „daje krótki, dla każdego dostępny, interesujący przegląd różnych rodzajów śmierci przez powieszenie, złamanie kręgosłupa, zaduszenie, ścięcie głowy i elektryczne krzesło".

Niedawno słyszeliśmy o „wspaniałym osiągnięciu amerykańskiej kultury" w postaci dekoracji udającej bibliotekę. Gdy się weźmie pod uwagę, że prawdziwa zaś biblioteczka amerykańska może być wypchana książkami typu „Podręcznik wieszania", wtedy makieta udająca tylko bibliotekę nie wyrządzi szkody, książki, wydaje się istotnie „osiągnięciem kultury"...
(u)

TOWARZYSTWO BECKA

W belgijskim dzienniku „La Libre Belgique" b. ambasador Francji w Polsce Leon Noel zamieścił artykuł o Becku w którym to artykule pisze, że Beck „czuł się doskonale w towarzystwie hitlerowskich polityków".

Nic dziwnego, że pan Noel jest tak dobrze poinformowany. Łączyła go z Beckiem wspólna służba u wspólnego pana: Hitlera.
(b)

Tydzień na arenie świata

J. Starec

W ubiegłym tygodniu ogłoszone zostały dane o wykonaniu planu gospodarczego w ZSRR. Liczby mówią o wzroście globalnej produkcji przemysłowej o 16 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym i o 700 tysiącach wniosków racjonalizatorskich robotników i techników. Mówią o wzroście wydajności pracy o 10 procent i dochodu narodowego o 12 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, a jednocześnie o 27 milionach metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej w miastach i osiedlach i o 5 tysiącach nowych szkół podstawowych i średnich. Liczby mówią o nieustannym wzroście potęgi kraju i szybkim podnoszeniu się bogactwa narodu, zajętego pokojową, twórczą pracą i z ufnością patrzącego w przyszłość.

Dwa światy — dwie linie polityk

Są to meldunki zwycięstw, mówiące o bezapelacyjnej, z roku na rok wyraźniej się uwydatniającej, wyższości ustroju socjalistycznego, którego składnikiem w stosunkach międzynarodowych jest konsekwentna polityka pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W tym samym czasie w prasie ogłoszone zostało złożone niedawno oświadczenie prezesa wielkiego banku amerykańskiego „Bank of Manhattan", który ostrzegał przed nowym kryzysem gospodarczym w USA, *„jeśli rok 1952 przyniesie rozstrzygnięcie obecnych tarć międzynarodowych na drodze pokojowej i jeśli wskutek tego tempo produkcji zbrojeniowej będzie zwolnione"*. Podobne głosy padały ze strony przedstawicieli rozmaitych monopoli amerykańskich, u których nadzieje na zapobieżenie w ten sposób kryzysowi łączą się z widokami na dalsze, wybujałe zyski i z mirzonkami o podboju całego świata. Zaufany człowiek tych monopoli, „dyktator gospodarczy" Stanów Zjednoczonych, minister trumanowskiego rządu Charles Wilson stwierdza: *„Zamierzamy utrzymywać produkcję zbrojeniową na maksymalnym poziomie przez czas dłuższy niż pierwotnie projektowano... cztery lata, a może dłużej"*.

A już inni ministrowie tegoż rządu dbają o to, by „usprawiedliwić" zbrojenia poprzez utrzymywanie i zwiększanie napięcia międzynarodowego, a jednocześnie, by przyśpieszyć realizację agresywnych planów.

„Zjednoczenie Europy" czyli marshallistan pod kontrolą SS

A jakież mogą być ręce bardziej tego „godne", od krwią splamionych łap hitlerowskich zbrodniarzy?

Po przeprowadzonych w gorączkowym trybie uchwałach i organizacyjnych przygotowaniach do natychmiastowego utworzenia faszystowskiego Wehrmachtu dokonany został następny krok, oficjalnie sankcjonujący czołowe miejsce przyznane armii hitlerowskiej w amerykańskim bloku agresji. Na konferencji sześciu państw Europy zachodniej w sprawie utworzenia tzw „armii europejskiej", przedstawiciel odwetowców w Bonn, Hallstein, domagał się natychmiastowego przyjęcia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Arogancka buta, z jaką Hallstein postawił swe żądanie, wynikała z odbytej uprzednio rozmowy z Eisenhowerem, a więc z faktu, że żądanie to wyszło nie tylko od faszystowskiego reżimu Adenauera i od hitlerowskich generałów — ale, że jest to kategoryczny postulat Waszyngtonu.

Postawa Hallsteina wywołała zakłopotanie nawet w kołach burżuazyjnych Anglii i Francji. W parlamencie brytyjskim minister Eden zasypywany pytaniami na ten temat, wił się jak piskorz, starannie unikając jasnej odpowiedzi. We Francji wystąpienie Hallsteina wywołało nową falę oburzenia i protestu przeciw antynarodowej polityce rządu francuskiego; nawet koła współodpowiedzialne i wykonujące rozkazy Waszyngtonu, muszą udawać jakoby były zaskoczone. *„Bonn odkrywa przyłbicę..."* — pisze prawicowa „Monde" — *obecnie okazuje się, że „armia europejska" to tylko parawan dla odbudowy, czy bardziej wygórowanych żądań"*.

Z głosów prasy prawicowej przebija się obawa, kół rządzących, że z takim trudem sklecony rząd francuski nie ostanie się przed powszechnym oburzeniem, jeśli Amerykanie będą naciskali o otwarte przyjęcie żądań Hallsteina-Adenauera.

Utartym szlakiem

Prowodyrzy hitlerowsko-amerykańscy z Bonn mają też bliższe kłopoty, u siebie w domu, gdzie szeroko rozwija się ruch przeciw remilitaryzacji, przeciw wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej. Dla rozprawienia się z tym problemem nie szukają oni oryginalnych metod, posługując się aż nadto znanymi wzorami. Faszystowski terror rozpętany wobec Komunistycznej Partii Niemiec — stojącej na czele walki przeciw remilitaryzacji, — oraz wobec innych postępowych organizacji dokonywany jest przez starych „speców" Na rozkaz sztabu Eisenhowera odbywa się już teraz werbunek do dwóch dywizji, które zorganizowane będą na wzór himmlerowskich oddziałów SS i których celem będzie przede wszystkim systematyczne łamanie oporu ludności Niemiec zachodnich wobec zgubnej polityki zbrodniczej spółki Waszyngton - Bonn. Agencja ADN podaje, że głównym rezerwuarem „kadr" dla nowego SS są b. komendanci obozów koncentracyjnych i więzień hitlerowskich, oprawcy najbardziej odpowiedni do realizacji tzw „zjednoczenia Europy"...

Spiski nie mogą złamać woli walczących narodów

Na Bliskim Wschodzie odpowiednikiem amerykańskich planów tzw „zjednoczenia Europy" są próby utworzenia tzw. „Dowództwa Bliskiego i Środkowego Wschodu" Na jawnie agresywny charakter tych planów raz jeszcze z całą jasnością wskazała nota radziecka do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji.

Rozmach ruchu narodowowyzwoleńczego jest najbardziej dobitną odpowiedzią ludów tego rejonu na plany przekształcenia ich krajów w bazy agresji i utrwalenia w nich obcej okupacji i kolonialnego reżimu. Do narodów Tunisu, Egiptu i innych krajów bliskowschodnich dołącza się naród Libii domagający się wycofania obcych wojsk i zlikwidowania baz imperialistycznych w swym kraju. Na obłudne wykręty przedstawicieli państw zachodnich w ONZ, jakoby wojska brytyjskie i amerykańskie sprawowały „opiekę" nad Libią, dosadnie odpowiedział delegat Jemenu stwierdzając, że *„ONZ nie może dopuścić do tego, by Libia była zakuta w takie same kajdany, jakie od 70 lat dźwiga naród egipski"*.

Ale imperialiści szukają wszelkich dróg, by nie pozwolić narodowi egipskiemu na zrzucenie kajdanów. W miarę jak się stało coraz bardziej oczywiste, że jedności ludu egipskiego nie złamie brutalna przemoc wojsk brytyjskich, imperialiści liczą głównie na te elementy w Egipcie, które z obawą obserwują rozmach patriotycznej aktywności mas. Reakcyjna prasa zachodnia z ulgą pisze o zmianie gabinetu w Egipcie. Nowy rząd składający się ze zbliżonych do dworu królewskiego kół feudałów i wielkiej burżuazji, przedsięwziął kroki zmierzające do stłumienia masowej walki ludności i zapowiedział gotowość do „kompromisu". Prasa zachodnia nie ukrywa zresztą faktu, że za kulisami zmiany gabinetu stał ambasador Stanów Zjednoczonych.

Nie na darmo jednak zadowolenie prasy reakcyjnej, choć nie utajone, jest jednak w pewnym stopniu wstrzemięźliwe. Wielokrotne doświadczenia pokazały, bowiem, że takie czy inne manewry i konszachty imperialistyczne są na dłuższą metę bezsilne wobec woli narodu. Jak to stwierdza irańskie pismo „Szahed", *„Angielscy imperialiści i ich amerykańscy wspólnicy muszą zdać sobie sprawę, że nie uda im się przy pomocy spisków politycznych powstrzymać biegu wydarzeń historycznych"*.

Fiasko amerykańsko-kuomintangowskiej prowokacji

Amerykanie mają również swój szyfr na plany rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie — tak zwany „pakt wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa" — „bezpieczeństwa", którego krwawe skutki odczuła na sobie Korea. Do tego dalekowschodniego odgałęzienia paktu atlantyckiego usiłują oni wciągnąć zależne od siebie państwa tej części świata. Trzonem tego bloku agresji mają być hitlerowcy Dalekiego Wschodu — militaryści japońscy. Głównym narzędziem prowokacji są niedobitki kuomintangowskie, rozlokowane wszędzie tam, gdzie sięga amerykańska kontrola: a więc nie tylko na wyspie Taiwan, ale również w Syjamie, Burmie i na okupowanych terytoriach Vietnamu.

Dla zabezpieczenia swych planów osławiony „spec" od agresji na Dalekim Wschodzie J. F. Dulles, kazał rządowi japońskiemu „uznać" wyplutego przez naród, a przygarniętego przez Departament Stanu Czang Kai-szeka. Jednocześnie prasa brytyjska rozmaitych odcieni z głębokim zaniepokojeniem pisze o wiadomościach, według których Churchill miał zgodzić się w Waszyngtonie na plany rozszerzenia agresji w Azji. Tak np. konserwatywny „Spectator" stwierdza, że byłby to *„międzynarodowy błąd pierwszego rzędu"* Dziennik partii liberalnej „Manchester Guardian" przepowiada, że agresja taka przyniosłaby *„katastrofę wszystkim zainteresowanym państwom"*. Dziesięciu posłów labourzystowskich wniosło do parlamentu rezolucję stwierdzającą, że nic nie stoi na przeszkodzie by rozejm na Korei został podpisany natychmiast i domagającą się wycofania wojsk brytyjskich z Korei. Pod podobnymi hasłami manifestowały pod parlamentem tłumy mieszkańców Londynu.

Pełnym fiaskiem zakończyły się amerykańskie próby „usprawiedliwienia" planów rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie za pomocą spreparowanego przez siebie oskarżenia kuomintangowskiego w ONZ. Prowokacyjny charakter tego manewru zdemaskowany został nie tylko przez przedstawicieli ZSRR, Polski i Czechosłowacji, ale również przez delegatów innych krajów. Tak np. delegat Burmy stwierdził, że utrzymywane i dowodzone przez Amerykanów bandy kuomintangowskie plądrują jego kraj, w którym znajdują się wbrew woli ludności, a następnie zwrócił się do USA z kategorycznym żądaniem wycofania tych band, gdyż one to właśnie, a nie pokojowe Chiny Ludowe, zagrażają Burmie. Wyrazem fiaska kolejnej amerykańskiej prowokacji był fakt, że tylko najbardziej do smyczy waszyngtońskiej przywiązani satelici — dużo mniej niż połowa delegatów — zdecydowali się na wykazanie swej bezgranicznej służalczości przez poparcie skompromitowanego manewru USA.

Plon jednego tygodnia w ONZ

Nie było to jedyne niepowodzenie delegacji amerykańskiej na terenie ONZ w ciągu ostatnich dni. Wbrew Stanom Zjednoczonym, większość komisji politycznej Zgromadzenia NZ uchwaliła radziecką rezolucję w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ. 33-ma głosami przeciw 9-ciu głosom USA, Anglii, Francji i ich najbliższych kompanów, komisja społeczna uchwaliła rezolucję o prawie wszystkich narodów do samookreślenia. Debata oraz porażka imperialistów w tej sprawie jest znamiennym odbiciem potężniejącej z dnia na dzień walki narodów w krajach kolonialnych i zależnych. Jednocześnie — kolejne porażki bloku amerykańskiego są jeszcze jednym, niezaprzeczalnym a wyraźnym dowodem pogłębiającego się bankructwa polityki agresji, wyrazem wzrastającej walki narodów całego świata przeciw polityce ucisku i wojny.

Kronika wydawnicza

NOWE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

Nakładem Naszej Księgarni ukazało się ostatnio szereg pięknych, o albumowym charakterze, książek dla młodzieży. Wyszły z druku: Abdul-Kasi-Lahutiego „Uzum-Angur-Enab" w poetyckim przekładzie Tuwima i z ilustracjami J. M. Szancera, D. Nagiszkina. „Mężny Azmun", bajki amurskie w przekładzie S. Furmanika (15,90 zł.), wiersze Ewy Szelburg-Zarembiny „Kije samobije" (ilustr Szancera, cena 12 zł.), Anny Lanoty „O sześcioletnim Bronku i sześcioletnim planie" (z ilustr. T. Jodłowskiego, cena 9,60 zł.), wreszcie Janiny Porazińskiej „Kopciuszek" (ilustr. L Maciąg, wyd. IV, cena 21,20 zł.)

W STOLICY

Na Żoliborzu powstaje osiedle mieszkaniowe

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1 buduje na Żoliborzu w granicach ulic Śmiałej, Zajączka i al. Wojska Polskiego nowe osiedle mieszkaniowe, o kubaturze ponad 120 tysięcy metrów sześciennych Na całość tego osiedla składać się będzie 7 dużych obiektów mieszkalnych, przedszkole dla ponad 100 dzieci i kotłownia która ogrzeje nowowybudowane budynki.

W tej chwili gotowy jest już w stanie surowym zamkniętym pierwszy budynek osiedla o 296 izbach, który przekazany będzie do użytku w końcu czerwca W trakcie budowy są dwa następne obiekty, posiadające razem 158 lokali mieszkalnych Zakończenie budowy tych domów przewidziane jest na drugą połowę bieżącego roku. Jednocześnie prowadzone są roboty przy wykańczaniu przedszkola i kotłowni. W drugiej połowie bieżącego roku rozpoczną się roboty związane z budową trzech dalszych budynków mieszkalnych, dla których w chwili obecnej opracowuje się dokumentację techniczną.

Na terenie budowy osiedla przodują w pracach ciesielskich grupa Stawińskiego, wyrabiająca 180 procent normy grupy murarskie Rasiewicza i Hołubka, osiągające 260 procent normy, oraz grupa betoniarska Bienia — 370 procent. (z)

Coraz więcej warszawiaków bierze udział w imprezach zimowych

Sporty zimowe cieszą się coraz większą popularnością wśród mieszkańców Warszawy

W najbliższą niedzielę na Bielany udają się trzy wycieczki ze stołecznych zakładów pracy Uczestnicy wycieczek wezmą udział w zawodach narciarskich oraz będą mogli korzystać z lodowiska, torów saneczkowych i potrzebnego do uprawiania sportów zimowych sprzętu.

Również w najbliższą niedzielę wielu warszawiaków wybiera się na wyprawę narciarską, połączoną z kuligiem do Ośrodka Wczasów Świątecznych w Powsinie.

Uczestnicy wycieczki do Powsina zbierają się w niedzielę o godz. 9.15 na dworcu kolejki wilanowskiej. W Powsinie na wycieczkowiczów nie posiadających nart, czekać będą sanki. W Ośrodku przygotowano saneczki, narty, łyżwy. Zajęcia sportowe odbywać się będą pod kierunkiem instruktora.

Na miejscu uczestnicy wycieczki otrzymać mogą gorącą herbatę i posiłek. Po południu w świetlicy odbędzie się wieczorek taneczny oraz gry i zabawy. (kw)

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego PZPR

Dla wykładowców szkolenia partyjnego odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria:

Szkoły wieczorowe — Temat: „Walka polskiej klasy robotniczej przeciwko wyzyskowi i uciskowi pod kierownictwem SDKPiL (okres do 1918 r.) — dnia 7.II, godz. 16.45.

Samokształcenie — 1. Temat: „Partia bolszewików w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej". Grupa V — dnia 4.II, godz. 17.00; 2. Temat: „Walka polskiej klasy robotniczej przeciwko wyzyskowi i uciskowi pod kierownictwem SDKPiL" (okres do 1918 r.). Grupa II — dnia 5.II, godz. 17.00; Grupa III — dnia 7.II, godz. 17.00, Grupa IV — dnia 11.II, godz 17.00, Grupa I — dnia 12.II, godz 17.00; 3. Temat: „Partia bolszewików w okresie przejścia do pokojowej pracy nad odbudową gospodarki narodowej". Grupa VI — dnia 6.II, godz. 17.00; 4. Temat: „Partia bolszewików w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie" Grupa VII — dnia 18.II, godz. 17.00.

Prócz zajęć zbiorowych dla wykładowców Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 10—22, w niedziele i święta od 10—15-ej.

Konsultacje indywidualne odbywają się w następujących terminach: z historii WKP(b) — w środy od godz. 18—20; z historii polskiego ruchu robotniczego — we wtorki i czwartki od 18—20; z ekonomiki — w poniedziałki i czwartki w godz. 18—20; z materializmu dialektycznego i historycznego — we wtorki i piątki w godz. 18—20.

PRZYJMOWANIE INTERESANTÓW W SPRAWACH MIESZKANIOWYCH

Prezydium Rady Narodowej w m st. Warszawie zawiadamia, że Wydział Kwaterunkowy przyjmuje interesantów w sprawach mieszkaniowych tylko 3 dni w tygodniu, a mianowicie: w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

Niezależnie od przyjęć interesantów w godzinach rannych Wydział Kwaterunkowy utrzymuje stałe popołudniowe dyżury od godz. 16-ej do 19-ej, przeznaczone do udzielania informacji w sprawach kwaterunkowych dla ludzi pracy, tak aby nie potrzebowali oni zwalniać się z pracy w godzinach przedpołudniowych.

Kierownictwo Wydziału przyjmuje skargi i zażalenia ludności na działalność Wydziału w każdy piątek, poczynając od godziny 17-ej.

PORANEK Z OKAZJI 75-LECIA TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Oddział Warszawski Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce urządza w niedzielę dnia 3 lutego br. o godz. 11 w lokalu Domu Kultury przy ul. Jagiellońskiej 28 poranek poświęcony 75-leciu teatru żydowskiego.

Referat wygłosi tow. Turkow. W części artystycznej wystąpią artyści Państwowego Teatru Żydowskiego H. Buzgan i R. Szyler.

Teatr

Póki istnieją amerykańscy agresorzy...

Jaszcz

Konstanty Simonow: „Obcy cień". Dramat w 6 obrazach. Przekład Lidii Zamkow, reżyseria Jana Kreczmara, dekoracje Zenobiusza Strzeleckiego. Premiera w Teatrze Polskim w Warszawie.

Dylemat: energia atomowa w służbie pokoju czy w służbie wojny — ilustruje od razu doniosłość problemu czujności w nauce, która opowiada się za pokojem. Póki obok naszego świata postępu i pokoju istnieje amerykański świat podżegaczy, grabieżców i agresorów, póty zagadnienie komu i czemu służy nauka, nawet ta najbardziej „czysta", teoretyczna, pozornie oderwana od praktycznych zastosowań, pozostanie zagadnieniem nadrzędnym i decydującym o roli nauki w świecie dwóch światów.

Tego nie rozumie Sergiusz Trubnikow, znakomity mikrobiolog i odkrywca nowej metody szczepienia przeciw najbardziej zabójczym chorobom zakaźnym. Zamknięty w swoich laboratoryjnych badaniach, izolujący się powoli od społeczeństwa, bohater „Obcego cienia", dyrektor wielkiego instytutu mikrobiologii, jako człowiek pozostaje w tyle za swą wiedzą, obciążony przy tym resztkami dawnego tak charakterystycznego dla liberalnej burżuazji i inteligencji rosyjskiej poczucia mniejszej wartości w stosunku do nauki i sztuki zachodu. Trubnikowa „pociąga wielki świat, chciałby pojechać do Luksemburga, by zobaczyć światową naukę" mówi o nim z gryzącą ironią kolega z instytutu, profesor Iwanow. Błędów nie popełnia się bezkarnie. Zapóźnienie ideologiczne prowadzi Trubnikowa na ideologiczne manowce i omal nie czyni mimowolnym zdrajcą ojczyzny.

Trubnikow rozumuje bardzo prosto: nauka jest międzynarodowa, z pojęciem prawdziwego uczonego wiąże się postawa humanisty, jakże więc nie udzielić Amerykanom wiadomości o własnych badaniach i doświadczeniach, skoro o nie proszą? Przecież są i piękne tradycje nauki zachodniej! Że tradycje te zaprzepaszcza imperializm, że tradycjom tym przeciwstawia się współczesna burżuazyjna nauka w służbie monopoli i wojny, że wiadomości naukowe potrzebne są amerykańskiemu wywiadowi — tych prawd apologeta „czystej nauki", Trubnikow dopuścić do swej świadomości nie chce ani na moment. A tymczasem te prawdy wdzierają się do życia Trubnikowa z całą bezwzględnością i rozwalają bezlitośnie jeszcze jeden prywatny „mcik" o apolityczności nauki i jej niezależności od epoki Broniąc się przed zarzutami, Trubnikow wskazuje na fakt, że przecież przekazał Amerykanom tylko pierwszą część swej pracy, która nie wyjaśnia sposobu produkowania szczepionek a dotyczy jedynie pierwszego etapu badań, poświęconego sposobom wzmożenia zjadliwości mikrobów. Dopiero potworna prawda, że Amerykanom najmniej zależy na recepturze szczepionek, a przede wszystkim na zdobyciu pierwszej części pracy Trubnikowa, że Amerykanom chodzi nie o metody zwalczania dżumy lecz o wydoskonalenie masowego nią zakażania w interesie ich zbrodniczych celów wojennych — otwiera mu oczy.

Trubnikow nie jest całkowicie skosmopolityzowany, nie uwielbia w czambuł wszystkiego co amerykańskie — takim jest tylko szpieg - Okuniew — ale i na Trubnikowie ciąży jeszcze kompleks niższości, ciążą stare nałogi korzenia się przed rzekomą przewagą nauki „stamtąd". Kłamstwo — odpowiada mu porte-parole autora, Makiejew — nauka radziecka jest dziś przodująca w świecie, każdy rok przynosi na to nowe dowody. I dosadnie tłumaczy zaślepionemu uczonemu jego błąd: „Wyobraziłeś sobie, że humanizm to znaczy — stać na uboczu i wszystkich kochać. Nie! Humanizm dla uczonego to walka! To znaczy, że musi on być żołnierzem naszej armii, walczącej o przyszłość wszystkich ludzi, całej nauki, całej kultury — walczącej przeciwko całej straszliwej grozie i ciemności, które nadciągają z tamtej strony świata".

Trubnikow popełnił w swoim pseudohumaniźmie tragiczny błąd. Co sprawiło, że ten błąd nie zakończył się tragicznie? Ocaliło sprawę, a przez to i Trubnikowa, postępowanie kolektywu Instytutu, ludzi bliższych mu i dalszych, rozumujących logicznie i kierujących się patriotyzmem. Ocaliło sprawę i Trubnikowa społeczeństwo radzieckie, to wspaniałe, pełne prawdziwego humanizmu i wychowane w szkole Lenina-Stalina społeczeństwo. Ono wytężyło wszystkie siły, by naprawić błędy Trubnikowa i nie pozwolić im wyrządzić szkody społeczeństwu i ono uświadomiło winowajcy istotę jego przewinień. Ta czynna walka ze złem i nieustępliwa walka o ocalenie człowieka jest drugim — obok zagadnienia czujności — głównym problemem „Obcego cienia", sztuki, konfrontującej, podobnie jak „Sąd honorowy" Sztejna, marzenie o nauce „nie znającej granic państwowych" z rzeczywistością, która te granice wytyczyła jako granice pomiędzy światem pokoju a światem wojny.

Trzecim wreszcie tematem „Obcego cienia" jest przeplatający się z poprzednimi, piękny obraz życia naukowców radzieckich, przeprowadzających niebezpieczne badania, obraz ich ofiarności, poświęcenia i bohaterstwa w służbie dla radzieckiego państwa, w imię dobra narodu i ludzkości, wolnej od kapitalistycznego ludożerstwa. Nie ma w tym życiu konfliktów między obowiązkiem a życiem osobistym. Praca dla społeczeństwa i życie osobiste idą w parze. „Nie ma nic bardziej obcego naszemu duchowi niż widzenie głównej cechy naszej epoki w cierpiętnictwie" mówi z oburzeniem Makiejew, gdy jakiś nadgorliwiec wypominał mu zapał do założenia ogniska domowego.

Te wszystkie zagadnienia ujęte są w „Obcym cieniu" w kształt dramatu, w którym panuje równowaga pomiędzy dysertacją a psychologią, pomiędzy dyskusją a akcją. Simonow — nie po raz pierwszy sztuka tego wybitnego pisarza gości na scenie polskiej, przypomnijmy choćby „Rosjan" w Krakowie, „Chłopca z naszego miasta" w Katowicach, „Zagadnienie rosyjskie" w dziewięciu, a „Obcy cień", jak dotychczas, już w siedmiu teatrach — nie gardzi mocnym efektem dramaturgicznym, krótkim spięciem charakterów i nawet pewną sensacyjnością fabuły. Łączy przy tym jak najściślej nerw dramatyczny z nerwem politycznym. Sztuka bowiem ma wychowywać, uczyć, ma być posterunkiem czujnej warty a nie igrami bumelujących maruderów. Utwór Simonowa kroczy w pierwszym szeregu sztuk walczących. To pozwala we właściwych proporcjach oceniać pewne jego uproszczenia (naiwność polityczna Trubnikowa!) i pewne dłużyzny oraz chwilowe ześlizgi na pochyłnię melodramatu.

Uwypuklić w sposób właściwy treść ideową „Obcego cienia" lub przynajmniej nie uronić ze sztuki żadnego jej akcentu ideologicznego pośród perypetii fabuły — oto główne zadanie reżysera dramatu Simonowa. Jan Kreczmar — tym razem reżyser, niewidoczny na scenie — rozwiązał to zadanie w sposób więcej niż poprawny. A zadanie nie było łatwe, przykładem krakowskie przedstawienie „Obcego cienia", w którym ukazano jakiś kosmopolityczny zakład naukowy i ludzi w nim o burżuazyjnym typie życia Toteż fałszem tchnęła w Krakowie ważna rozmowa laboranta Sawatiejewa z olimpijskim dyrektorem „jak równego z równym, jak komunisty z komunistą", a przełom psychiczny Trubnikowa poprzedzony był nie samokrytycznym wstrząsem radzieckiego uczonego, który zrozumiał swoje błędy lecz jakimś miotaniem się w stylu dawnych dramatów mieszczańskiego teatru. W Teatrze Polskim reżyser znalazł dla „Obcego cienia" właściwą tonację, czuwał nad radzieckością wyrazu sztuki.

Marian Wyrzykowski jako Trubnikow powściągliwie sięgał do środków patosu, dał postać pogłębioną, której się wierzy, że nadal służyć będzie nauce radzieckiej i że nie omylił się największy autorytet Kraju Rad, obdarzając nadal Trubnikowa swym zaufaniem. Pogłębioną, w pełni ludzką postać ukazała Zofia Małynicz w roli siostry Trubnikowa: bogactwo odcieni psychologicznych cechuje tę lekarkę, która, choć zawojowana przez swego sławnego brata, umie mu się w chwili zasadniczej przeciwstawić z całą mocą poczucia słuszności. Leon Pietraszkiewicz grał najbardziej rezonersko, z jednego kruszcu ulaną postać w sztuce: nieskazitelnego Makiejewa. Łatwo z tej roli zrobić przysłowiowo już drewnianego „sekretarza partyjnego" z niektórych naszych sztuk współczesnych. Pietraszkiewicz pokazał, że Makiejew i poniektórzy jego polscy koledzy mogą być prawdziwi, bezpośredni, ogromnie sympatyczni i po ludzku nie po książkowemu mądrzy. Brawo! Cichego, posłusznego laboranta, który w potrzebnej chwili umie się jednak zdobyć na słowa „imieniem radzieckiej władzy" zagrał Tadeusz Kondrat na pograniczu słusznego poczucia siły prostego radzieckiego człowieka i niepotrzebnej pojękliwości. Aleksander Dzwonkowski, wprost wyborny w pierwszych odsłonach, przerysowuje nieco w odsłonie ostatniej charakterystyczne cechy profesora Iwanowa.

Cichą, zgaszoną życiem u boku zdrajcy - Okuniewa Halinę Pietrowne gra na przyciszonej strunie Maria Gorczyńska. Gustaw Buszyński jako Okuniew przeciwstawia jej grę wyrazistą, pełną spojrzeń spode łba i serdeczności o miłę trącącej oszukaństwem. „Nie byłby szpiegiem, gdyby każdy mógł go zaraz rozpoznać" powiada o nim Makiejew. Tymczasem widz poznaje się natychmiast na Okuniewie i co najmniej dziwi się ślepocie Trubnikowów. A więc koncepcja gry Buszyńskiego jest błędna.

W pozostałych rolach wystąpili I. Oberska, E. Drabik-Witkowska, B. Ejmont. Jadwidze Swirtun nie wierzymy niestety ani przez chwilę, że jest lekarką, która przeszła wojnę i po wojnie była przez władze wysyłana za granicę: to dopiero młoda panienka na pierwszym roku studiów uniwersyteckich.

Scenografia Strzeleckiego trafnie ukazała wnętrze gabinetu Trubnikowa i pokoju w jego mieszkaniu, jak również pokój w mieszkaniu Sawatiejewych. Natomiast zawodzi w ukazaniu gabinetu w mieszkaniu Okuniewa. Autor daje wyraźną wskazówkę: „Obszerny pokój, umeblowany prosto i wygodnie". Dekorator starał się mocno, aby pokój robił wrażenie sztuczności i niewygody.

Niemałe pretensje należy zgłosić do polskiego przekładu „Obcego cienia". Niektóre usterki drukowanego wydania poprawiono w interpretacji scenicznej, ale sporo ich jeszcze pozostało.

TEATRY

Polski — „Mądremu biada" — g 19.
Kameralny — „Grzech" — g. 19
Narodowy — „Sułkowski" — g 18.15.
Nowy — „Swobodny wiatr" — g. 19.
Powszechny — „Szczęście Frania" g. 15.30, „Pan Geldhab" — g. 19.
Domu Wojska Polskiego — „Tajna wojna" — g. 19.
Współczesny — „Profesja pani Warren" — g. 19.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Syrena — „To się pokaże..." — g. 19.15.
Nowej Warszawy — „Poemat pedagogiczny" — g. 19.
Ateneum — „Pociąg do Marsylii" g. 19.
Opera — „Straszny Dwór" — g 19
Guliwer — „Trzy pomarańcze" — g. 17.

KINA

Moskwa — „Załoga" — g. 14.30. 16.30, 18.30, 20.30.
Palladium — „Futro pana Krügera" — dodatek „Sztuczne włókno" — g. 15. 17, 19, 21.
Atlantic — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek „Sprawny do pracy" — g. 15, 17, 19, 21.
Praha — „Załoga" — g. 17, 19. 21.
Polonia — „Wesoły jarmark" — dodatek „Borowoje" — g. 13.15 15.30, 17.45, 20.
Stolica — „Poddany" — g. 13 45 16, 18.15, 20.30.
W—Z — „W dni pokoju" — dodatek „W kraju socjalizmu" — g. 14. 16, 18, 20.
1 Maj — „Skandal w Clochemerle" — dodatek „Czy wiecie, że..." — g 14, 16, 18, 20.
Ochota — „Radosne spotkanie" — dodatek „Kierunek Nowa Huta" — g. 14, 16, 18, 20.
Syrena — „Hojne lato" — dodatek „Przegląd kulturalny" — g. 15. 17, 19. 21.
Tęcza — „Błękitne miecze" — g. 14, 16, 18, 20.
Lotnik — „Płomienie" — dodatek „Ceramika węgierska" — g. 16, 18, 20.

*

Muzeum Narodowe. — Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" — czynna w dni powszednie w godz od 10 do 15, w czwartki, niedziele i święta od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

*

II Ogólnopolska Wystawa Plastyki w gmachu „Zachęty", czynna jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 10 do 18. Wystawa trwać będzie do 17 lutego br.

RADIO

NIEDZIELA 3 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka. 7.25 Suity E. Griega 7.55 Kalendarz Radiowy. 8.00 Od melodii do melodii. 9.00 Odpowiedzi „Fali 49". 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych. 9.30 Dla każdego coś miłego. 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 „Omawiamy ze słuchaczami rozwiązanie zagadki historycznej" 11.30 Muzyka klasyczna 12.15 Przerwa. 14.05 Aud. dla wsi 15.15 Melodie ludowe do tańca (Dzierżanowski). 15.45 „O gorących źródłach" — gawęda przyrodnicza 16.20 Nasze chóry śpiewają. 16.40 „Pan Tadeusz" — A. Mickiewicza 17.00 J. Verdi — „Traviata" — opera. 18.50 Felieton. 19.00 Muzyka. 19.10 Melodie taneczne (Harald). 20.30 Muzyka taneczna (Cajmer). 21.30 Zagadka literacka. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Zagadka literacka 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Mozaika muzyczna. 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.05 Mozaika muzyczna. 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.15 Muzyka 8.30 Wszechnica Radiowa. 8.50 Aud. SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Aud. dla przedszkoli. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stol. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 10.50 „Robotnicze Zesp. świetlicowe przed mikrofonem". 11.10 Melodie operetkowe, 12.15 Poranek symf. 13.15 „Transport wielkiej częstotliwości" — pog. 13.25 Koncert mandolinistów, 14.00 „St. Worcell" — aud. literacka. 14.17 Utwory kameralne. 14.30 Recenzja teatralna i filmowa. 14.45 Tygodnik warszawski. 15.00 Piosenki w wyk. Chóru Eryana. 15.15 Koncert dla dzieci. 16.00 Reportaż. 16.20 Koncert Chopinowski. 16.50 Felieton. 17.20 Koncert Ork. p.d. A. Reziera. 18.00 „Volpone" — słuch wg. sztuki Ben Johnsona. 19.40 Melodie taneczne (Harald). 20.00 Na radiowej estradzie. 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.40 XVIII aud. z cyklu: „Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę". 23.16 Muzyka.

PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert, 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Tańce w muzyce symf., 7.20 Pieśni i muzyka ludowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka polska, 8.55 Aud. dla kl. I, 9.20 Aud. dla kl. III. 9.40 Koncert solistów, 10.00 „Ulica Morska" — opow. B. Polewoja, 10.20 Koncert Ork. p. d. Górzyńskiego, 11.00 Lekcja języka rosyjskiego, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje. 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert Ork. p.d. A. Tarskiego, 17.00 Głos mają kobiety, 17.15 Wszechnica Radiowa, 17.30 Komp. Tygodnia — M. Karłowicz, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Lekcja języka rosyjskiego, 19.20 Aud. dla młodzieży, 20.30 Utwory Brahmsa, 21.15 Muzyka, 21.30 „Powiastka o zadufku całkowitym czyli głupcu bezwzględnym" — odc. noweli J. Andrzejewskiego, 21.45 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej, 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Pieśni Chopina, 6.50 Melodie operetkowe, 7.20 Pieśni i muzyka ludowa różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.15 Aud. ZZNP, 14.30 „Gorące dni" — odc. pow. E. Niziurskiego, 14.50 Pieśni komp. polskich, 15.15 Aud. PCK, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka taneczna, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 Koncert Ork. p.d. Gerta, 18.00 Utwory fortepianowe, 18.20 W zakładzie chemii fizjologicznej — reportaż, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Wieczorne melodie. 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Muzyka polska, 20 43 „Za chlebem" — odc. noweli H. Sienkiewicza. 21.30 B. Smetana „Pocałunek" — opera, 23.10 Muzyka.

Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa" Redakcja Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul Miedziana 11 Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział Kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82 Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor tech 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz Warszawa ul Srebrna 12 Centrala tel 8-04-20, 22, 23, 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. pren zbiorowa od 5 egz na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr zagraniczna 9 zł Konto PKO — Nr 1-14008 Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego 3-B-10388
1 3 3